TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

KURIER GMIN

WWW.KURIERGMIN.PL

Zeskanuj i czytaj

NR 27 (1836) ROK XXXVII

WTOREK,
7 LIPCA 2026
ISSN 1426 - 1057
CENA 4,50ZŁ
(W TYM 5% VAT)

5 903240 887002

BRZEG DOLNY: CZY POLITYCZNY SPÓR O BRAK ZAUFANIA DO BURMISTRZA MA DOPROWADZIĆ DO REFERENDUM?

A CO Z RADNYMI, KTÓRZY PRZEZ LATA GODZILI SIĘ NA "UPADEK" GMINY?

str.3

Fot. Brzeg Dolny

Marina zatrzyma turystów w Lubiążu

str.12-13

Wołów, Brzeg Dolny i Wińsko po teście ósmoklasisty. Gdzie uczą najlepiej, a kto zaniża średnią?

str.15

Mieszkańcy kopią studnie. Sprawdź co trzeba zrobić, aby mieć ją legalnie

str.8

Mechanik wygrywa z informatykiem. Rekrutacja do szkół w powiecie wołowskim pokazała zwrot w wyborach młodzieży

str.7

Miliony płyną do PCC Rokita. Pytania o smród przerodziły się w dyskusję o 23 latach zaniedbań

str.2

REKLAMA

GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl f2f33039b9

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Miliony płyną do PCC Rokita. Pytania o smród przerodziły się w dyskusję o 23 latach zaniedbań w gminie

Temat uciążliwego zapachu ponownie wrócił do Brzegu Dolnego. Po skargach mieszkańców, którzy alarmowali, że podczas upałów nie mogą otwierać okien, dyskusja przeniosła się również na sesję Rady Miejskiej. Tym razem rozmowa zeszła jednak na znacznie poważniejszy problem, wieloletnie zaniedbania w zakresie kanalizacji deszczowej i oczyszczania ścieków.

Temat nowej oczyszczalni był przedmiotem konsultacji w lipcu 2024 roku. Nowy burmistrz Ireneusz Fura po protestach mieszkańców zmieniał koncepcję projektu przygotowaną przez poprzednie władze, które wybrały miejsce inwestycji tuż przy domach mieszkańców.

Kilka dni wcześniej rzeczniczka PCC Rokita Izabella Zalewska w odpowiedzi dla naszej redakcji wskazała, że przyczyną nieprzyjemnych zapachów mogą być nie tylko procesy technologiczne, ale również miejska infrastruktura.

– W ostatnim czasie bardzo intensywne opady spowodowały znacznie zwiększoną ilość ścieków w zbiorniku awaryjnym, a wysokie temperatury przyspieszyły procesy gnilne. Miasto nie ma oddzielnej kanalizacji deszczowej ani możliwości retencjonowania wód deszczowych. Wszystko spływa do kanalizacji sanitarnej – poinformowała.

Do tych słów podczas sesji nawiązali radni jak i do narzekań mieszkańców, że w mieście śmierdzi. I co z tym robi burmistrz? Pytali.

Burmistrz: problem trwa od 2003 roku

Burmistrz Ireneusz Fura odpowiedział, że źródła problemu sięgają ponad dwóch dekad.

– W 2003 roku podpisano porozumienie z PCC Rokita i do dziś funkcjonujemy w oparciu o te rozwiązania. To nie jest problem ostatnich dwóch lat – podkreślał.

Przypomniał również, że część miasta nadal korzysta z ponad 40-letniej kanalizacji ogólnospławnej. Jak mówił, w ubiegłym roku udało się uszczelnić fragmenty sieci, co przyniosło około pół miliona złotych oszczędności na opłatach za odprowadzanie ścieków. Zaznaczył jednak, że budowa własnej oczyszczalni i przebudowa kanalizacji deszczowej to inwestycje liczone w dziesiątkach milionów złotych. Dodał także, że Brzeg Dolny dzięki porozumieniu zawartym z Rokitą w 2003 roku płaci firmie co rok ponad 2 mln zł kary za brak kanalizacji deszczowej.

Na spotkaniu byli radni z Rafałem Jastrzębskim.

W odpowiedzi radny Rafał Jastrzębski uznał, że to błąd.

– To mój generalny zarzut dotyczy tego, że płacimy Rokicie co roku w wysokości blisko 2,5 mln zł za nieszczelności w sieci kanalizacyjnej. Dlaczego nie traktujemy budowy oczyszczalni ścieków priorytetowo? Kolejny rok, kolejne pieniądze zamiast iść w naszą inwestycję trafiają do zakładu – mówił radny.

Dyskusja szybko nabrała politycznego charakteru. Burmistrz przypomniał Rafałowi Jastrzębskiemu, że sam zasiadał w Radzie Miejskiej w poprzedniej kadencji, gdy gmina również płaciła milionowe kwoty wynikające z porozumienia z PCC Rokita.

– **Pan był radnym w tamtej kadencji i płaciliście też takie kwoty za kanalizację deszczową. Nic się nie zmieniło** – odpowiedział burmistrz.

Fura zwrócił również uwagę, że jeszcze kilka lat temu istniała możliwość uzyskania nawet 100-procentowego dofinansowania z programu Polski Ład na budowę oczyszczalni ścieków, jednak gmina nie skorzystała z tej szansy.

Rafał Jastrzębski nie zgodził się z argumentacją burmistrza.

– Projekt oczyszczalni jest od dwóch lat. Pan również jest burmistrzem od dwóch lat. Mamy około 7,5 mln zł nadwyżki. Chciałbym usłyszeć deklarację, że budowa w końcu ruszy – mówił.

W trakcie sesji niewiele miejsca poświęcono jeszcze jednemu istotnemu faktowi. Po objęciu urzędu obecny burmistrz nie przejął dokumentacji gotowej do realizacji. Wcześniejsza koncepcja budowy oczyszczalni wywołała protesty mieszkańców, którzy sprzeciwiali się planowanej lokalizacji zbyt blisko zabudowy mieszkaniowej. Konieczne było przeprojektowanie inwestycji i dostosowanie dokumentacji do nowej koncepcji. Oznaczało to kolejne miesiące pracy oraz dodatkowe koszty, zanim gmina mogła przejść do następnych etapów przygotowań.

Problem starszy niż obecna kadencja

Sesyjna dyskusja pokazała, że wszyscy zgadzają się co do jednego – Brzeg Dolny od lat zmaga się z problemem kanalizacji deszczowej i wysokich opłat za odprowadzanie ścieków. Różnice dotyczą przede wszystkim odpowiedzialności za wieloletnie zaniedbania.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że radny Rafał Jastrzębski zasiadał w Radzie Miejskiej także w poprzedniej kadencji, kiedy problem już istniał, a gmina nadal ponosiła milionowe koszty wynikające z porozumienia zawartego w 2003 roku. Dziś, będąc w opozycji, domaga się szybkiej realizacji inwestycji, która od lat nie doczekała się wykonania.

Na razie mieszkańcy nie usłyszeli konkretnej daty rozpoczęcia budowy oczyszczalni, gdyż trwają procedury związane z kolejnymi pozwoleniami. Pewne jest natomiast jedno bez ogromnych nakładów finansowych, przebudowy kanalizacji deszczowej i budowy nowej infrastruktury problem, który wraca po każdej większej ulewie i podczas letnich upałów, nie zniknie.

mr

Mieszkańcy czekali na odpowiedzi dotyczące spraw, które od miesięcy budzą największe emocje – uciążliwego odoru unoszącego się nad miastem, kolejnych inwestycji czy planów na najbliższe miesiące. Choć to był raport za 2025 rok, ale to co się dzieje obecnie ma związek z tym co było rok temu. Tymczasem debata nad raportem o stanie gminy Brzeg Dolny przerodziła się przede wszystkim w polityczny spór między burmistrzem a opozycją. Część radnych rozliczała włodarza z relacji, komunikacji i sposobu współpracy, zaproszeń na otwarcia, a nie z liczb zawartych w 170-stronicowym dokumencie. Druga część radnych związanych z burmistrzem patrzyła z przerażeniem nie wydając z siebie głosu. W efekcie sesja zakończyła się nieudzieleniem wotum zaufania, udzieleniem absolutorium i pytaniem, czy kolejne głosowania staną się elementem budowania politycznej drogi do referendum, czy jedynie formą bieżącej kontroli burmistrza? Ostatecznie, jeśli taki scenariusz kiedykolwiek się ziści, ostatnie słowo i tak należeć będzie do mieszkańców, którzy też mają dość radnych aktywnych, ale tylko na Facebooku.

Debata nad raportem o stanie gminy Brzeg Dolny za 2025 rok była jedną z najdłuższych i najbardziej napiętych w tej kadencji Rady Miejskiej. Burmistrz Ireneusz Fura przedstawił dokument liczący ok. 170 stron, obejmujący finanse, inwestycje, oświatę, gospodarkę komunalną, pomoc społeczną oraz stan majątku gminy.

W części finansowej wskazywał, że 2025 rok gmina zakończyła wynikiem lepszym od planowanego. Dochody wyniosły ok. 149 mln zł przy planie 146 mln zł, a wydatki 146 mln zł przy planie 157 mln zł, co przełożyło się na nadwyżkę budżetową na poziomie ok. 2,5 mln zł. Nadwyżka operacyjna wyniosła ok. 7,6 mln zł, co jak podkreślano zwiększa możliwości inwestycyjne i stabilność finansów gminy. Zadłużenie sięgnęło 39,1 mln zł i dotyczyło wyłącznie obligacji komunalnych, przy spadku relacji długu do dochodów do ok. 26 proc.

W części inwestycyjnej raportu wskazano przede wszystkim realizacje drogowe i infrastruk-

eprasa.pl f2f33039b9

Brzeg Dolny: Czy polityczny spór o brak zaufania do burmistrza ma doprowadzić do referendum?

A co z radnymi, którzy przez lata godzili się na "upadek" gminy?

Fot. Gmina Brzeg Dolny

Burmistrz Ireneusz Fura otrzymał gratulacje od części radnych.

Fot. Gmina Brzeg Dolny

Przewodnicząca Anna Michalska odczytała uzasadnienie nieudzielenia burmistrzowi wotum zaufania, opublikowała je też na Facebooku i tam dostała odpowiedź od mieszkańców, którzy nie są z kolei zadowoleni z radnych.

Fot. Gmina Brzeg Dolny

Sołtys Bukowic Piotr Czarny dziękował burmistrzowi za zrealizowane inwestycje, reakcje i kontakt z urzędem. Tak nigdy nie było - mówił.

Fot. Gmina Brzeg Dolny

Wioletta Lachowicz wprost zwróciła się do radnej Martyny Owczarz, pytając ją o realny kontakt z sołtysami i mieszkańcami jej okręgu.

turalne: naprawy budowy ulic (m.in. Jarzębinowej, Akacjowej, Zbożowej, Szkolnej, Wierzbowej, Nasypowej), inwestycje w miejscowościach wiejskich oraz działania poprawiające bezpieczeństwo ruchu drogowego, w tym doświetlenia i wyniesione przejścia dla pieszych. W raporcie znalazły się także inwestycje oświatowe: remont szkół, boiska, doposażenie placówek oraz działania w obszarze mieszkalnictwa i pomocy społecznej.

Burmistrz odniósł się również do planu ogólnego, podkreślając zmiany dotyczące rodzinnych ogrodów działkowych, które po protestach mieszkańców pozostaną terenami zieleni i rekreacji. Wskazywał, że wcześniejsze zapisy wynikały z obowiązującego studium, a nie nowych decyzji władz gminy.

Jednak zasadnicza część sesji nie dotyczyła danych z raportu, lecz relacji politycznych i sposobu funkcjonowania samorządu.

Radni opozycji z klubu „Tu chodzi o Brzeg Dolny" na czele z Anną Michalską zarzucali burmistrzowi brak stałego dialogu, spóźnione konsultacje społeczne oraz reagowanie dopiero w momencie narastania konfliktów. Wskazywali m.in. sprawy parkingu przy ul. Wilczej, inwestycji na Wałach, dostępności boisk, zmian w przedszkolach, sytuacji przedsiębiorców na przykładzie firmy Hanza oraz organizacji przestrzeni publicznej.

Powracał również zarzut ograniczonego dostępu do informacji i brak zaproszeń radnych na część wydarzeń inwestycyjnych. Burmistrz odpowiadał, że radni są informowani, a część napięć wynika z emocji i internetowych narracji, które nazywał wprost hejtem w jego stronę. Podkreślał także, że wiele procesów inwestycyjnych wymaga czasu, uzgodnień i procedur prawnych. Niestety większość spraw, które budzą oburzenie społeczne wynika z zaszłości i decyzji podejmowanych przez radnych, którzy zasiadali w poprzednich latach w radze. Dziś też sprawują swój mandat i podgrzewają nastroje nie widząc, że sami wcześniej tak błędne podejmowali. Radna Maria Wabińska uznała tę informację za hejt burmistrza w stronę radnych, którzy mają odpowiadać za decyzje poprzedniej władzy. Nie rozumiejąc, że to ona również dawała przyzwolenie poprzedniej władzy na te błędy jak ściągnięcie firmy utylizującej baterie do Bukowic, czy nie reagując na ulatniający się w mieście smród z oczyszczalni i brak budowy miejskiej.

W trakcie sesji widoczny był również głos sołtysów. Sołtys Bukowic **Piotr Czarny** dziękował za zrealizowane inwestycje i wskazywał na widoczną poprawę infrastruktury na terenach wiejskich. Z kolei sołtys Żerkowa **Wioletta Lachowicz** wprost zwróciła się do radnej Martyny Owczarz, pytając ją o realny kontakt z sołtysami i mieszkańcami jej okręgu, co wyraźnie zmieniło przebieg tej części dyskusji. Do tej pory to radna przepytywała burmistrza, kiedy się z nią spotka i zaprosi na otwieranie nowych inwestycji. Bo jej jest po prostu przykro - mówiła na sesji.

W tle pojawiały się także spory o rolę radnych, czy ich zadaniem jest bieżące współtworzenie komunikacji i uczestnictwo w wydarzeniach? Czy przede wszystkim kontrola i analiza dokumentów. W trakcie debaty dominowali radni opozycji, którzy przez kilka godzin formułowali zarzuty wobec burmistrza, natomiast radni wspierający włodarza w większości ograniczali się do głosowań. Efektem czego było to, że burmistrz był sam na polu tej walki z opozycją.

W głosowaniu nad wotum zaufania wynik był negatywny: 7 radnych było przeciw (Anna Michalska, Rafał Jastrzębski, Martyna Owczarz, Maria Wabińska, Ewa Rycerz, Piotr Bolkowski, Krzysztof Strzałkowski), 6 za (**Maria Czykiel, Jan Kaczor, Eugeniusz Skorupka, Janusz Lisowski, Marcin Tokarz, Monika Wiśniewska**), 2 osoby były nieobecne (**Adrian Czech, Krzysztof Kasiańczuk**). Kilka minut później rada przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu i udzieliła absolutorium – 8 głosów za, 5 wstrzymujących się (**Anna Michalska, Rafał Jastrzębski, Martyna Owczarz, Maria Wabińska, Ewa Rycerz**) co oznacza formalną akceptację wykonania finansów gminy.

Po sesji dyskusja przeniosła się do internetu. Burmistrz w mediach społecznościowych ostro odniósł się do 5 radnych, co spotkało się z reakcją radnego Rafała Jastrzębskiego, który zażądał przedstawienia dowodów, że działa on na niekorzyść gminy swoimi głosowaniami i zapowiedział możliwe kroki prawne w związku z naruszeniem dóbr osobistych.

Polityczny kontekst i możliwe scenariusze

W tle coraz wyraźniej widoczny jest także polityczny wymiar sporu. W części komentarzy i lokalnych dyskusji pojawia się interpretacja, że obecna opozycja to środowisko, które utraciło władzę w poprzednich wyborach samorządowych i dziś próbuje odbudować swoją pozycję w Radzie Miejskiej.

W tym ujęciu kolejne głosowania nad wotum zaufania stają się nie tylko oceną raportu o stanie gminy, ale także narzędziem politycznej presji. W internecie pojawiają się również często anonimowe głosy o referendum, jednak na tym etapie są to wyłącznie opinie i komentarze, a nie formalne działania.

Z punktu widzenia prawa mechanizm jest jednak jednoznaczny, jeśli Rada Miejska przez dwa kolejne lata nie udzieli burmistrzowi wotum zaufania, może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie jego odwołania przed końcem kadencji. Ostateczne rozstrzygnięcie w takim przypadku należy jednak do mieszkańców, którzy decydują w głosowaniu powszechnym. A ci jak można było zauważyć też mają dosyć aktywnych radnych, ale tylko na Facebooku.

martaringart@kuriergmin.pl

eprasa.pl f2f33039b9

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Ruszył nabór na nowe mieszkania przy ulicy Kościuszki. Gmina czeka na wnioski

Inwestycja mieszkaniowa w Wołowie przechodzi do kolejnego etapu. Po tym, jak gmina pozyskała 6,5 miliona złotych bezzwrotnego wsparcia z rządowego Funduszu Dopłat na budowę nowoczesnego bloku, przyszedł czas na poszukiwanie przyszłych lokatorów. Od 1 lipca 2026 roku mieszkańcy mogą już składać wnioski o najem lokali w budynku, który powstanie w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Zielona Dolina.

Fot. SIM KZN Zielona Dolina

4-kondygnacyjny budynek przy ulicy Tadeusza Kościuszki pomieści 25 mieszkań 2- i 3-pokojowych. Lokale będą wyposażone w balkony, komórki lokatorskie oraz miejsca parkingowe. Oferta jest skierowana głównie do osób i rodzin, które pracują i mają stabilne dochody, ale ich obecna sytuacja finansowa nie pozwala na uzyskanie kredytu hipotecznego i zakup własnego lokum na wolnym rynku.

Zainteresowane osoby mają sporo czasu na dopełnienie formalności, ponieważ nabór potrwa aż do 31 marca 2027 roku. Komplet dokumentów, na który składa się wniosek, klauzula informacyjna oraz oświadczenie, należy złożyć osobiście w Punkcie Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Wołowie. Wszystkie formularze oraz szczegółowe zasady są dostępne na stronie internetowej gminy oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Wszystkie złożone wnioski będą sprawdzane i oceniane na podstawie specjalnych kryteriów, które wcześniej ustalili w swojej uchwale radni Rady Miejskiej w Wołowie.

Co znajduje się we wniosku i jakie dane trzeba podać?

Oficjalny formularz wymaga od mieszkańców podania konkretnych informacji. Oprócz podstawowych danych osobowych i kontaktowych, takich jak adres, numer telefonu czy e-mail, wnioskodawca musi precyzyjnie określić swoje preferencje mieszkaniowe. W dokumentach należy zaznaczyć, czy ubiegamy się o lokal jedno-, dwu-, czy trzypokojowy. Formularz przewiduje także wskazanie wyboru drugiej kolejności, na wypadek gdyby mieszkań o wybranym rozmiarze zabrakło.

Kluczową częścią dokumentacji jest deklaracja o wysokości dochodów za rok ubiegły. Mieszkańcy muszą wymienić wszystkich członków swojego gospodarstwa domowego, podać ich daty urodzenia oraz stopień pokrewieństwa. W specjalnej tabeli należy wskazać miejsce pracy lub nauki każdej osoby, źródła dochodu oraz ich dokładną wysokość, aby ostatecznie wyliczyć średni miesięczny dochód przypadający na jednego członka rodziny. Składając podpis, wnioskodawca deklaruje, że podał prawdziwe dane i jest świadomy odpowiedzialności karnej za fałszywe oświadczenia.

Jak będą oceniane wnioski? System punktowy i kryteria

Wszystkie złożone w terminie wnioski zostaną dokładnie sprawdzone i ocenione według jasnego systemu punktowego, który radni miejscy zatwierdzili pod koniec 2025 roku. System ten sumuje punkty za konkretną sytuację życiową i rodzinną. Najwięcej punktów można zyskać za powiązanie z gminą oraz sytuację rodzinną. Po 5 punktów otrzymają rodziny wychowujące co najmniej jedno dziecko oraz osoby, które rozliczają podatek dochodowy w Urzędzie Skarbowym w Wołowie i wskazują tę gminę jako miejsce zamieszkania.

Dodatkowe 4 punkty przewidziano dla pełnoletnich wnioskodawców, którzy nie ukończyli jeszcze 45. roku życia. Tyle samo punktów otrzyma osoba, która zrezygnuje z obecnego mieszkania komunalnego i odda je gminie w ciągu miesiąca od przeprowadzki do nowego bloku SIM. Po 3 punkty przyznawane są seniorom powyżej 65. roku życia oraz rodzinom, w których są osoby z niepełnosprawnościami (zarówno dzieci do 16. roku życia, jak i dorośli ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności). 2 punkty trafią do rodzin posiadających specjalne zaświadczenie z programu „Za życiem", a 1 punkt można otrzymać za posiadanie starej książeczki mieszkaniowej wystawionej do października 1990 roku.

Procedura urzędowa i limity zarobków

Warto pamiętać, że program ma swoje limity finansowe. W uchwale określono maksymalny miesięczny dochód gospodarstwa domowego, którego nie można przekroczyć. Limity te zależą od liczby osób w rodzinie i są powiązane z oficjalnym przeciętnym wynagrodzeniem w województwie dolnośląskim. Przykładowo, dla singla próg wynosi 75% tej kwoty pomnożonej przez odpowiedni wskaźnik, dla dwóch osób to 105%, dla trzech 145%, a dla czterech 170%.

Jeśli we wniosku pojawią się błędy formalne lub urzędnicy będą mieli wątpliwości, wnioskodawca otrzyma wezwanie do uzupełnienia dokumentów i będzie miał na to 7 dni od momentu odebrania pisma. Brak reakcji w tym czasie spowoduje, że wniosek przepadnie. Jedna rodzina może złożyć wniosek tylko na jedno mieszkanie.

O kolejności na liście najemców zadecyduje łączna liczba zdobytych punktów. Jeśli kandydaci uzyskają taki sam wynik, wyżej na liście znajdzie się ta osoba, która złożyła kompletny wniosek wcześniej. W przypadku gdy chętnych będzie więcej niż 25 dostępnych mieszkań, urzędnicy utworzą listę rezerwową. Gotowe listy trafią do spółki SIM KZN Zielona Dolina, która zajmie się ostatecznym przydziałem lokali, sprawdzając jeszcze wcześniej, czy wybrani lokatorzy posiadają odpowiednią zdolność do regularnego płacenia czynszu.

ziela

Czy filia PUP w Brzegu Dolnym zniknie? Dyrektor urzędu pracy zabiera głos

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym burmistrz Ireneusz Fura odniósł się do pojawiających się na profilach społecznościowych (nie portalach) informacji o rzekomej likwidacji filii Powiatowego Urzędu Pracy. Zapewniał, że nie planuje likwidacji placówki i nie rozumie, skąd biorą się takie komentarze. Postanowiliśmy sprawdzić, jak sytuację ocenia dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Robert Stępień potwierdził w rozmowie z **Kurierem Gmin**, że filia w Brzegu Dolnym nadal funkcjonuje i nie otrzymał żadnej informacji o jej likwidacji.

– Na początku roku otrzymałem pismo z Urzędu Miejskiego z informacją, że gmina planuje wybudować w tym miejscu dwa mieszkania socjalne. Przyjąłem to do wiadomości i zwróciłem się z prośbą o wskazanie innego lokalu – najlepiej na parterze, z dostępem dla osób z niepełnosprawnościami. Do dziś nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Dla mnie oznacza to, że na ten moment nie ma tematu przeprowadzki. Pracujemy cały czas w dotychczasowej siedzibie przy ul. Kochanowskiego 5 i normalnie obsługujemy mieszkańców. Jeśli dojdzie do zmiany lokalizacji, na pewno o tym poinformujemy – mówi dyrektor Robert Stępień.

Jak dodaje dyrektor, filia obsługuje około **400–500 osób bezrobotnych**, dlatego zachowanie dostępności urzędu dla mieszkańców jest bardzo ważne.

Do sprawy odniósł się również podczas sesji burmistrz **Ireneusz Fura**, który przyznał, że ze zdziwieniem przeczytał na portalach (na profilach społecznościowych, przyp. red.) wpisy sugerujące, że chce zlikwidować filię PUP.

– Dowiaduję się z internetu, że chcę coś zlikwidować. Nie wiem, skąd biorą się takie informacje – mówił podczas sesji.

Temat zakończył się na tej wypowiedzi. Żaden z radnych nie dopytał jednak burmistrza o szczegóły planów dotyczących budynku do którego burmistrz może mieć plany, gdyż budynek jest gminny.

Na dziś wszystko wskazuje na to, że **filia Powiatowego Urzędu Pracy w Brzegu Dolnym działa bez zmian**, a ewentualna zmiana siedziby pozostaje na razie niezrealizowanym pomysłem sprzed kilku miesięcy.

mr

eprasa.pl f2f33039b9

Kolejny etap trzyletniego planu podwyżek w Brzegu Dolnym. Ceny wody i ścieków idą w górę

Mieszkańcy Brzegu Dolnego zapłacą więcej za wodę i ścieki. Nowe ceny, które zaczęły obowiązywać 20 czerwca 2026 roku, nie są jednak niespodzianką ani nowym pomysłem Zakładu Gospodarki Komunalnej. To efekt decyzji podjętej przez urzędników z Wód Polskich jeszcze w 2024 roku, a swój początek ta decyzja ma jeszcze w 2018 roku i jest związana z decyzjami ówczesnego prezesa ZGK Artura Michałka.

W 2024 roku zatwierdzono plan na trzy lata, który z góry ustalał, że ceny będą rosły co roku. Przez pierwsze 12 miesięcy obowiązywały najniższe stawki, w kolejnym roku trochę wzrosły, a obecna zmiana to już ostatni, trzeci etap tamtego planu.

W praktyce za każdy metr sześcienny wody z kranu mieszkańcy zapłacą teraz 7,75 zł brutto. To o 20 groszy więcej niż rok temu, czyli wzrost o około 2,65%. Mniejsza podwyżka dotyczy ścieków – tutaj cena wzrosła o 13 groszy i wynosi teraz 10,97 zł brutto za metr sześcienny (wzrost o około 1,2%). Gdy połączymy wodę i ścieki, ogólny koszt zużycia wzrósł o niecałe 2%.

Do tego dochodzą stałe opłaty za sam licznik i utrzymanie sieci, czyli abonament, który zmienia się od 1 lipca. Rachunek za abonament wodny wynosi teraz 26,05 zł brutto, a za ścieki 26,62 zł brutto za jeden okres. W obu przypadkach te stałe opłaty poszły w górę o około 2,7%

Kto decyduje o cenach i skąd wzięły się tak wysokie stawki?

O tym, ile ostatecznie płacimy za wodę i ścieki, nie decyduje sama gmina ani zakład komunalny. Zgodnie z polskim prawem każda nowa taryfa musi zostać oficjalnie sprawdzona i zatwierdzona przez państwowy urząd – Wody Polskie (Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu). Urząd ten działa jak odgórny regulator: bada wnioski przysyłane przez samorządy i sprawdza, czy proponowane ceny są dobrze policzone i odpowiadają prawdziwym kosztom utrzymania sieci. W przypadku Brzegu Dolnego Wody Polskie zatwierdziły tak wysokie stawki, ponieważ obowiązujące ceny musiały w końcu zostać urealnione. To efekt wieloletnich zaniedbań.

Warto przypomnieć, że o kulisach tego problemu pisaliśmy na łamach „Kuriera Gmin" już w czerwcu 2024 roku w artykule **"Drastyczne podwyżki za wodę i ścieki w Brzegu Dolnym. Spłacamy dług po poprzedniej władzy?** Wszystko zaczęło się w 2018 roku, kiedy ówczesny prezes ZGK Artur Michałek przygotował pierwsze, mocno zaniżone taryfy. Przez kolejne lata spółka działała na błędnych wyliczeniach, które nie pokrywały faktycznych kosztów. "To się nie zbilansowało. Rok później, ZGK przygotowało zmiany- prezesem był Arkadiusz Łuczak, który pracował już na błędnie wyliczonych taryfach przygotowanych przez poprzednika. Od 5 lat jest próba urealnienia taryfy, a przez to, że wcześniej były tak zaniżone, to obecnie musiały zostać naliczone realnie i adekwatne -pisaliśmy.

Sytuację mocno komplikuje fakt, że w skali kraju Brzeg Dolny jest wyjątkowo trudnym przypadkiem, gmina nie ma własnych ujęć wody ani własnej oczyszczalni ścieków. Przez to jest całkowicie uzależniona od zakładów chemicznych PCC Rokita. Prywatny monopolista dyktuje własne ceny za oczyszczanie i dostarczanie wody, ZGK ponosi ogromne straty, a mieszkańcy muszą teraz spłacać skutki dawnych decyzji. Kondycję spółki mogły w porę uratować dopłaty bezpośrednio z budżetu gminy, jednak poprzednie władze z Dolnobrzeskiej Inicjatywy Samorządowej nie zabezpieczyły na ten cel środków w ówczesnych planach finansowych.

A w artykule z sierpnia 2023 roku "Co się dzieje w gminie: długi, podwyżki i cisza. **Kolejne podwyżki za ogrzewanie oraz wodę i ścieki w Brzegu Dolnym"** pisaliśmy: Według PCC Rokita S.A. spółka nie jest odpowiedzialna za wzrost cen wody i ścieków. Izabella Zalewska z PCC Rokita S.A.: Cenę za wodę i ścieki ustala Zakład Gospodarki Komunalnej w Brzegu Dolnym w porozumieniu z Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie. A co na to gmina? W sprawozdaniu Zakładu Gospodarki Komunalnej za rok 2022 widnieje informacja dotycząca ogromnej straty spółki, wynoszącej ponad 3 mln złotych. Strata na ściekach wyniosła aż 1.799.11.,21 zł, na wodzie strata wyniosła 500.000,00 zł. Jako jednym z powodów tych strat spółka podaje (w sprawozdaniu) wysoka cena zakupu usług od firm zewnętrznych AQUA Łososiowice sp. z o.o. oraz PCC Rokita S.A. (chodzi o niskie przychody z tytułu wody).

Aktualny cennik pojawił się na stronach ZGK. To czego zabrakło to wyjaśniania i przypomnienia mieszkańcom skąd ta podwyżka. Prezes ZGK jak nas poinformowano jest na urlopie. Na ostatniej sesji, radni nie poinformowali mieszkańców i nie przypomnieli, co ich czeka od lipca. A byłby to zapewne ciekawy temat do rozmów i kontroli każdej władzy.

dz, mr

Wołów: Kierował Audi po amfetaminie. W domu ukrywał mefedron i grzyby halucynogenne

Zatrzymaniem prawa jazdy i wizją surowej kary zakończyła się kontrola drogowa przeprowadzona przez wołowską policję. Funkcjonariusze zatrzymali kierowcę, który prowadził samochód pod wpływem amfetaminy. Kolejne twarde narkotyki zabezpieczono w jego miejscu zamieszkania.

Narkotykowy rajd przerwany przez drogowców

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wołowie zatrzymali do rutynowej kontroli kierującego samochodem marki Audi. Funkcjonariusze zdecydowali się na przeprowadzenie testu na obecność środków odurzających. Badanie jednoznacznie wykazało obecność amfetaminy w organizmie mężczyzny.

Mefedron i grzyby halucynogenne w miejscu zamieszkania

Wykrycie amfetaminy w organizmie kierowcy było dopiero początkiem policyjnej interwencji. Funkcjonariusze KPP w Wołowie podjęli dalsze czynności operacyjne, które doprowadziły do przeszukania miejsca zamieszkania zatrzymanego. Na policyjnej fotografii z dowodami w sprawie udokumentowano woreczki strunowe z ujawnionymi nielegalnymi substancjami. W mieszkaniu zabezpieczono znaczną ilość mefedronu oraz suszone grzyby halucynogenne.

Surowe konsekwencje i apel policji

Kierującemu natychmiast zatrzymano prawo jazdy. O jego dalszym losie zadecyduje teraz sąd. Mężczyzna odpowie przed wymiarem sprawiedliwości zarówno za posiadanie substancji odurzających, jak i prowadzenie pojazdu pod ich wpływem.

Przy okazji tej sprawy mundurowi przypominają: narkotyki i kierownica to śmiertelnie niebezpieczne połączenie. Funkcjonariusze niezmiennie apelują o rozsądek i dbanie o bezpieczeństwo swoje oraz innych uczestników ruchu drogowego.

a.k.

eprasa.pl f2f33039b9

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Sesja absolutoryjna Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym

W Urzędzie Miejskim w Brzegu Dolnym odbyła się XXX Sesja Rady Miejskiej, podczas której radni zajęli się m.in. raportem o stanie Gminy Brzeg Dolny za 2025 rok, wykonaniem ubiegłorocznego budżetu, zmianami w Wieloletniej Prognozie Finansowej i budżecie gminy na 2026 rok czy debacie na temat udzielenia wotum zaufania.

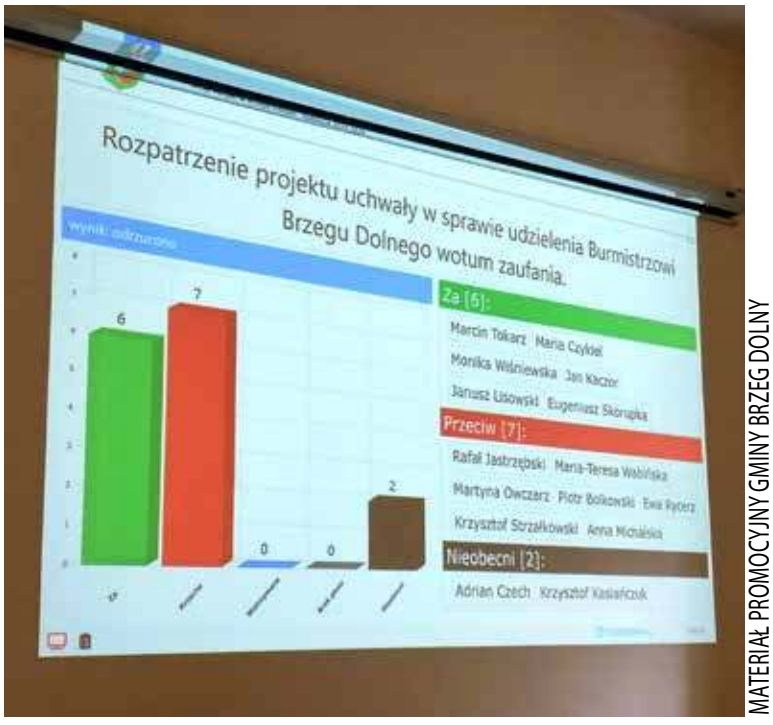

MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY BRZEG DOLNY

Obszerny raport o stanie Gminy Brzeg Dolny za 2025 rok przedstawili wspólnie Ireneusz Fura, Burmistrz Brzegu Dolnego, Mirosław Dawidowicz, Zastępca Burmistrza Brzegu Dolnego, Ewa Wojtasiewicz, Sekretarz Gminy Brzeg Dolny oraz Ewelina Halczuk, Skarbnik Gminy Brzeg Dolny. Po prezentacji odbyła się debata, podczas której radni zadawali Burmistrzowi pytania dotyczące funkcjonowania gminy i realizowanych działań.

W głosowaniu nad udzieleniem Burmistrzowi wotum zaufania sześciu radnych opowiedziało się za jego udzieleniem, siedmiu było przeciw, natomiast dwie uprawnione do głosowania osoby były nieobecne.

Za zagłosowali: Marcin Tokarz, Maria Czykiel, Monika Wiśniewska, Jan Kaczor, Janusz Lisowski, Eugeniusz Skorupka

Przeciw: Rafał Jastrzębski, Maria-Teresa Wabińska, Martyna Owczarz, Piotr Bolkowski, Ewa Rycerz, Krzysztof Strzałkowski, Anna Michalska,

W punkcie dotyczącym udzielenia absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok. Za udzieleniem Burmistrzowi absolutorium zagłosowało ośmiu radnych, przy pięciu głosach wstrzymujących się. Tym samym Rada Miejska udzieliła Burmistrzowi Brzegu Dolnego absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok.

Za zagłosowali: Marcin Tokarz, Eugeniusz SKorupka, Ewa Rycerz, Janusz Lisowski, Monika Wiśniewska, Maria Czykiel, Jan Kaczor, Krzysztof Strzałkowski

Wstrzymali się: Rafał Jastrzębski, Maria-Teresa Wabińska, Anna Michalska, Martyna Owczarz, Piotr Bolkowski

Radni jednogłośnie przyjęli również uchwałę dotyczącą zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Brzeg Dolny na lata 2026–2038. Podczas sesji procedowano także zmiany w budżecie gminy na 2026 rok oraz uchwały dotyczące lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych uczniów i zasad przyznawania stypendiów naukowych, artystycznych oraz sportowych.

W trakcie sesji Burmistrz Brzegu Dolnego, Ireneusz Fura, ponownie odniósł się do pojawiających się w ostatnim czasie pytań dotyczących ogrodów działkowych na Osiedlu Fabrycznym. Podkreślił, że teren ten nie zostanie przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową, a funkcjonujące tam ogrody działkowe nie będą likwidowane.

W punkcie „Sprawy różne" głos zabrał Piotr Czarny, Sołtys Bukowic, który – jak zaznaczył – wypowiadał się w imieniu wszystkich sołtysów z terenu gminy. Podziękował Burmistrzowi za dotychczasową współpracę, podkreślając, że jest ona przez sołtysów i mieszkańców sołectw bardzo dobrze postrzegana. Odnosząc się do wyników głosowania stwierdził również: „Nie rozumiem, dlaczego Burmistrz nie otrzymał wotum zaufania".

Podczas dyskusji głos zabrała również Wioletta Lachowicz, która w rozmowie z Radną Miejską Martyną Owczarz zwróciła uwagę na – w jej ocenie – niewystarczające zaangażowanie radnej w sprawy sołectw, wskazując m.in. na brak spotkań z sołtysami oraz niewystarczające wsparcie.

Podczas obrad Rada Miejska przyjęła także protokoły z poprzednich sesji, wysłuchała informacji Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym oraz sprawozdania Burmistrza z działalności w tym czasie.

inf

eprasa.pl f2f33039b9

Mechanik wygrywa z informatykiem.

Rekrutacja do szkół w powiecie wołowskim pokazała wyraźny zwrot w wyborach młodzieży

115 kandydatów na 108 miejsc w LO im. Mikołaja Kopernika w Wołowie, 29 chętnych na 13 miejsc na kierunku technik pojazdów samochodowych i ani jednego kandydata na technika budownictwa. Tegoroczna rekrutacja do szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Wołowski pokazuje, że młodzież coraz częściej wybiera zawody dające konkretne perspektywy zatrudnienia. Jednocześnie część nowych i niszowych kierunków nie zdołała przekonać absolwentów szkół podstawowych.

Fot. SP nr 2 w Wołowie

Wspomnienie z balu absolwentów SP nr 2 w Wołowie. Eleganckie stroje i zabawa odeszły na moment na dalszy plan – teraz dla ósmoklasistów liczą się punkty i wyniki rekrutacji do szkół średnich.

Powiat Wołowski przygotował w tegorocznej rekrutacji 422 miejsca w klasach pierwszych szkół ponadpodstawowych. W pierwszej preferencji lokalne szkoły wybrało 379 uczniów kończących szkoły podstawowe. Choć ostateczny obraz naboru poznamy po uwzględnieniu kolejnych preferencji kandydatów, już dziś dane pokazują, które szkoły budzą największe zaufanie młodzieży, a które kierunki będą musiały walczyć o skompletowanie klas.

Licea nadal są magnesem dla kandydatów

Największym zainteresowaniem cieszy się **Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Wołowie**. Szkoła przygotowała 108 miejsc, a jako pierwszy wybór wskazało ją 115 kandydatów. Oznacza to, że już na etapie pierwszej preferencji liczba chętnych przekroczyła liczbę dostępnych miejsc.

Bardzo dobry wynik osiągnęło także **Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi w Brzegu Dolnym (ZSZ w Brzegu Dolnym)**, gdzie na 30 miejsc zgłosiło się 36 kandydatów.

To właśnie te dwie szkoły potwierdziły swoją mocną pozycję w powiecie i po raz kolejny znalazły się w gronie najczęściej wybieranych placówek.

Szkolnictwo zawodowe nie tylko utrzymuje pozycję, ale rośnie w siłę

Bardzo dobre wyniki osiągnęły również technika.

Technikum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki przygotowało 102 miejsca i zebrało 99 kandydatów z pierwszej preferencji.

Jeszcze lepiej pod względem wykorzystania limitu miejsc wypadło **Technikum im. Komisji Edukacji Narodowej (ZSZ w Brzegu Dolnym)**, gdzie na 56 przygotowanych miejsc zgłosiło się 60 kandydatów.

Znacznie trudniejsza sytuacja panuje natomiast w **Technikum nr 2 im. Piastów Śląskich w Wołowie**. Placówka dysponuje 72 miejscami, jednak jako pierwszy wybór wskazało ją jedynie 21 kandydatów.

Mechanik, elektryk i mechatronik – to oni wygrali tegoroczną rekrutację

Największym zwycięzcą tegorocznego naboru został kierunek **technik pojazdów samochodowych** w Technikum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki.

Na 13 przygotowanych miejsc zgłosiło się aż 29 kandydatów. O jedno miejsce walczy średnio **2,23 kandydata**, co jest najlepszym wynikiem w całym powiecie.

Drugie miejsce zajmuje **technik elektryk** w Technikum im. Komisji Edukacji Narodowej. Na 12 miejsc przypada 23 kandydatów, czyli **1,92 osoby na jedno miejsce**.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się również **technik mechatronik**. Do klasy w Technikum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki zgłosiły się 24 osoby na 13 miejsc, co daje **1,85 kandydata na miejsce**.

Popularnością cieszą się także profile licealne.

Największą konkurencję odnotowała **klasa dwujęzyczna angielsko-polsko-WOS w Brzegu Dolnym**, gdzie na 15 miejsc przypada 22 kandydatów (**1,47 kandydata na miejsce**).

Najwięcej zgłoszeń spośród wszystkich klas pierwszych otrzymała natomiast **klasa geograficzno-angielsko-WOS w LO im. Mikołaja Kopernika w Wołowie**. Wybrały ją 43 osoby przy limicie 30 miejsc (**1,43 kandydata na miejsce**).

Dobry wynik zanotowała również **Branżowa Szkoła I Stopnia w Wołowie**. Na 30 miejsc w klasie wielozawodowej zgłosiło się 31 kandydatów.

Są kierunki, których uczniowie niemal całkowicie unikają

Zupełnie odwrotną sytuację widać w Technikum nr 2 im. Piastów Śląskich.

Największym zaskoczeniem tegorocznej rekrutacji jest **technik budownictwa**, który nie otrzymał ani jednego zgłoszenia z pierwszej preferencji, mimo że przygotowano 12 miejsc.

Na kierunek **technik geodeta** zgłosiły się tylko 2 osoby na 12 miejsc.

Po 3 kandydatów wybrało kierunki **technik lotniskowych służb operacyjnych** oraz **technik eksploatacji portów i terminali**, również przy limicie 12 miejsc.

Na **technika żywienia i usług gastronomicznych** zgłosiło się 6 kandydatów na 12 miejsc.

Słabsze wyniki pojawiły się także w innych szkołach. W Technikum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki kierunek **technik informatyk** wybrało jedynie 6 kandydatów przy 24 przygotowanych miejscach. Z kolei w Technikum im. Komisji Edukacji Narodowej najmniej popularny okazał się **technik chemik**, którego wybrało 9 osób przy limicie 12 miejsc.

Powiat wołowski idzie własną drogą

Dane z rekrutacji pokazują, że wybory młodzieży w powiecie wołowskim różnią się od ogólnopolskich trendów.

W Polsce od lat dominują licea ogólnokształcące, które wybiera ponad połowa absolwentów szkół podstawowych. Tymczasem w powiecie wołowskim **47,23 proc. kandydatów jako pierwszy wybór wskazało technika, 39,84 proc. wybrało licea ogólnokształcące, a 12,93 proc. zdecydowało się na szkoły branżowe I stopnia.**

To jeden z najwyraźniejszych sygnałów, że lokalna młodzież coraz częściej kieruje się praktycznym podejściem do wyboru zawodu.

To sygnał także dla szkół i samorządu

Tegoroczna rekrutacja to nie tylko zestawienie liczb. To również cenna informacja dla dyrektorów szkół i samorządu odpowiedzialnego za tworzenie oferty edukacyjnej.

Uczniowie pokazali, że nie wybierają kierunków dlatego, że brzmią nowocześnie. Znacznie częściej stawiają na zawody, których perspektywy są dla nich zrozumiałe i które od lat kojarzą się z zatrudnieniem. Mechanik samochodowy, elektryk czy mechatronik od dawna należą do najbardziej poszukiwanych specjalistów na rynku pracy i właśnie te kierunki okazały się liderami tegorocznej rekrutacji.

Odwrotny trend widać w przypadku nowych lub bardzo wyspecjalizowanych profili. Kierunki związane z obsługą lotnisk, portów i terminali, a także technik budownictwa czy geodeta nie przekonały kandydatów. Może to oznaczać, że sama atrakcyjna nazwa nie wystarcza. Młodzi ludzie chcą wiedzieć, gdzie po ukończeniu szkoły znajdą pracę i czy będą mogli rozwijać się w swoim regionie.

Na decyzje uczniów coraz większy wpływ mają także zmiany zachodzące na rynku pracy. Rozwój sztucznej inteligencji i automatyzacji sprawia, że wiele zawodów opartych na pracy biurowej i powtarzalnych czynnościach będzie się zmieniać. Znacznie trudniej zastąpić natomiast fachowców wykonujących pracę wymagającą wiedzy technicznej, praktycznych umiejętności i obecności na miejscu. Elektryk, mechatronik czy mechanik pozostają zawodami, których nie da się łatwo zastąpić algorytmem.

Choć obecne statystyki obejmują wyłącznie pierwszą preferencję i część klas może jeszcze uzupełnić nabór w kolejnych etapach rekrutacji, już dziś widać wyraźny kierunek zmian. Młodzież z powiatu wołowskiego coraz częściej wybiera nie to, co modne, lecz to, co daje poczucie bezpieczeństwa zawodowego, konkretne kwalifikacje i większą odporność na zmieniający się rynek pracy. To wniosek, którego przy planowaniu kolejnych roczników trudno będzie nie zauważyć.

dz, mr

eprasa.pl f2f33039b9

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Walka o każdą kroplę. Mieszkańcy kopią s

Susza, rekordowe upały jak ten w ostatni weekend, gdzie termometry pokazały 40 stopni Celsjusza sprawiają, że mieszkańcy powiatu wołowskiego coraz częściej decydują się na budowę własnych studni. Przy prywatnych posesjach pojawiają się wiertnice, a firmy wykonujące odwierty nie narzekają na brak zleceń. Jedni chcą uniezależnić się od rosnących rachunków za wodę, inni szukają zabezpieczenia na wypadek kolejnych suchych lat. Czy studnię można wykonać bez pozwolenia? Ile kosztuje odwiert i czy wodę z własnej studni można pić bezpiecznie i w nieskończoność? Na te pytania odpowiadają Wody Polskie, Sanepid, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Wołowie oraz właściciel firmy wykonującej odwierty. Ten mówi wprost - wody w ziemi jest coraz mniej.

– Jesteśmy w stanie wykryć nawet pojedyncze otwarcie hydrantu – mówi prezes PWK Rafał Borzyński, prezentując drona - nowoczesny sprzęt do monitorowania sieci.

Adam Krzyżański, właściciel firmy wykonującej odwierty: zainteresowanie wykopaniem prywatnych studni wzrosło w ostatnich latach.

Przy drogach coraz częściej można zauważyć reklamy firm wykonujących odwierty. Na prywatnych posesjach pojawiają się wiertnice, a temat własnej studni wraca w rozmowach mieszkańców równie często jak pogoda. Jeszcze kilka lat temu studnia głębinowa była dla wielu osób dodatkiem do domu lub ogrodu. Dziś coraz częściej staje się sposobem na zabezpieczenie dostępu do wody podczas upałów oraz podlewania ogrodów. Mieszkańcy pytają przede wszystkim o jedno: czy w przyszłości wody nie zabraknie? A służby zaczynają pilnować każdej kropli.

Przy stołach i na działkach rozmowy krążą wokół wody

Temat suszy coraz częściej pojawia się w codziennych rozmowach mieszkańców. Niepokój budzą nie tylko wysokie temperatury, ale także coraz niższy poziom wód i problemy z podlewaniem ogrodów.

- Na ogródkach działkowych wodę reglamentują dwa dni w tygodniu po 45 minut. Tyle, że jak wszyscy rzucą się podlewać jednocześnie, to ciśnienia praktycznie nie ma - opowiada pan Stanisław Stygała z Brzegu Dolnego. - Zacząłem sam kopać studnię. Doszedłem do kamienia i na razie wyciągnę dwa, trzy wiaderka wody. Ale najbardziej martwi mnie nie to, że jej brakuje dziś. Martwi mnie przyszłość. Wszystko usycha. Już w tym roku będzie ciężko, a z roku na rok jest coraz gorzej.

Podobne obawy słychać w wielu miejscowościach powiatu. Mieszkańcy obserwują wyschnięte rowy, pożółkłe trawniki i coraz słabsze plony w przydomowych ogródkach.

Nieco spokojniej do sytuacji podchodzi pan Krzysztof Stec, którego działka znajduje się w sąsiedztwie stawu.

- Mam trochę łatwiej, bo działka jest obok stawu. Mogę nabrać trochę wody do podlewania. Chociaż przyznam, że niektórzy sąsiedzi patrzą na to krzywo. Każdy dziś liczy pojedynczą kroplę - mówi. Dlatego dba o staw jak o własny dom. Czyści go, pilnuje spadków, alarmuje służby, kiedy zapchane są rowy. Ale częste awarie sieci wodociągowych też jak mówi dają mu w kość. Wówczas jesteśmy odcięci od wody, a prace trwają godzinami - martwi się. I nie wie czy to ma związek z małymi opadami?

Czy w powiecie wołowskim wysychają studnie?

Jak przyznaje Rafał Borzyński, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Wołowie, obecnie sytuacja jest stabilna.

– Mieszkańcy nie muszą obawiać się problemów z dostępnością wody pitnej. Gmina Wołów korzysta przede wszystkim z ujęć głębinowych, które są znacznie mniej podatne na krótkotrwałe okresy bezdeszczowe – mówi prezes PWK.

Jednocześnie wodociągowcy obserwują skutki coraz dłuższych okresów bez opadów.

– **Mamy przypadki mieszkańców, którzy zdecydowali się na podłączenie do sieci wodociągowej właśnie z powodu wyschnięcia własnych studni – przyznaje prezes Rafał Borzyński.** - Przykładem jest Lubiąż. Przez lata wykonano tam około dziesięciu odwiertów. Część z nich przestała działać z powodu niewystarczających zasobów wody. Dlatego miejscowość jest obecnie częściowo zasilana również z Wołowa.

Brak opadów coraz częściej doskwiera mieszkańcy dlatego rozpoczynają poszukiwania wody na "własną rękę" I kopią studnie.

Czy można wykopać własną studnię bez pozwolenia?

To jedno z najczęściej zadawanych pytań przez mieszkańców. Jak wyjaśnia Kurierowi Gmin, Patryk Bałajewicz, rzecznik Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, w wielu przypadkach wykonanie studni głębinowej nie wymaga pozwolenia wodnoprawnego. Czyli, kiedy głębokość studni nie przekracza 30 metrów, pobór wody nie przekracza średniorocznie 5 mł na dobę,woda wykorzystywana jest wyłącznie na potrzeby własnego gospodarstwa domowego lub rolnego.

Pozwolenie wodnoprawne będzie konieczne między innymi wtedy, gdy studnia ma być głębsza niż 30 metrów, pobór wody będzie większy lub woda ma służyć działalności gospodarczej.

Jakie kary grożą za nielegalną studnię? Wody Polskie przypominają, że pobór wody bez wymaganych zgód może skutkować karami administracyjnymi. W zależności od rodzaju naruszenia mogą one wynosić od 5 tys. zł do nawet 1 mln zł. Instytucja podkreśla również, że rosnąca liczba prywatnych ujęć może lokalnie wpływać na poziom wód podziemnych.

– Największe ryzyko występuje tam, gdzie wiele studni funkcjonuje na niewielkim obszarze lub gdzie pobór przekracza naturalne możliwości odnawiania zasobów wodnych – dodaje.

Jak z kolei mówi **Adam Krzyżański, właściciel firmy wykonującej odwierty, zainteresowanie wykopaniem prywatnych studni wzrosło w ostatnich latach.** Z jego doświadczenia wynika, że wodę można znaleźć praktycznie na każdej działce, jednak coraz częściej trzeba szukać jej znacznie głębiej niż jeszcze kilkanaście lat temu. Dawne studnie kopane o głębokości 10–15 metrów coraz częściej wysychają.

Specjalista podkreśla, że miejsce odwiertu wyznacza się na podstawie warunków geologicznych i obowiązujących przepisów, a nie metod takich jak różdżkarstwo czy wahadełka, które nie mają naukowego potwierdzenia.

Koszt wykonania studni głębinowej w regionie to zazwyczaj około 10 tys. zł.

Jednocześnie Adam Krzyżański zwraca uwagę, że spadek poziomu wód gruntowych jest coraz bardziej widoczny w powiecie wołowskim. Coraz więcej właścicieli starych studni zgłasza się z problemem ich wysychania i pyta o możliwość pogłębienia ujęć. Jego zdaniem własne studnie będą zyskiwać na znaczeniu, jednak niezależnie od źródła wody należy korzystać z niej oszczędnie, ponieważ jej zasoby stale się zmniejszają, dlatego dziś odwierty wykonywane są nawet na głębokość 100–120 metrów.

Woda ze studni nadaje się tylko do celów gospodarczych, bo jej jakość nie jest kontrolowana przez służby sanitaryjne.

– Studnie indywidualne nie są objęte nadzorem Inspekcji Sanitarnej. Jakość tej wody powinna być kontrolowana przez użytkownika, czyli właściciela studni – mówi Krystyna Fesz-Chlebowska, dyrektor Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Wołowie.

Sanepid przypomina, że na terenie powiatu wołowskiego wody podziemne często zawierają podwyższone ilości żelaza i manganu. Mogą również występować zanieczyszczenia mikrobiologiczne. Dlatego przed spożyciem wody

eprasa.pl f2f33039b9

studnie na potęgę

W ogrodzie każdy sezon to niewiadoma.

z własnego ujęcia powinno się wykonać badania laboratoryjne.

Dyrektora Stacji Sanitarnej w Wołowie mówi, że mieszkańcy powinni bezpiecznie korzystać z wody dostarczanej przez wodociągi. Na terenie powiatu wołowskiego działa 19 stacji uzdatniania wody korzystających z 54 studni głębinowych. Woda jest regularnie kontrolowana zarówno przez przedsiębiorstwa wodociągowe, jak i służby sanitarne.

Drony wykrywają awarie i nielegalny pobór wody

Ostatnie dni przyniosły temperatury sięgające nawet 40 stopni Celsjusza. To właśnie podczas takich fal upałów mieszkańcy najczęściej zaczynają myśleć o własnym źródle wody. Eksperci przypominają jednak, że woda nie jest zasobem nieograniczonym. Walka o każdą kroplę wody coraz częściej odbywa się z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. PWK Wołów monitoruje przepływy i ciśnienie w sieci praktycznie przez całą dobę.

– Jesteśmy w stanie wykryć nawet pojedyncze otwarcie hydrantu – mówi prezes Rafał Borzyński.

Do lokalizowania problemów wykorzystywane są również drony. Dzięki temu wodociągi mogą szybciej reagować na awarie i przypadki nielegalnego poboru.

– Gminy regularnie wysyłają komunikaty, żeby ograniczać zużycie wody do napełniania przydomowych basenów czy podlewania ogrodów. Jeszcze kilka lat temu takich apeli praktycznie nie było, a dziś pojawiają się niemal każdego lata – zauważa pan Jan.

Mieszkańcy podkreślają, że problem przestaje być jedynie tematem rozmów o pogodzie. Coraz częściej staje się zmartwieniem związanym z codziennym funkcjonowaniem, utrzymaniem ogrodów, upraw i dostępem do wody w kolejnych latach.

Dlatego pani Ela nie planuje wiercenia studni głębinowej. – **A co będzie z pobliskim stawem? Co z rybami?** – pyta. Zamiast sięgać po wodę spod ziemi, od lat stawia na deszczówkę. Przy domu stoją beczki, wiadra, konewki i tysiąclitrowy zbiornik, który kupiła specjalnie do gromadzenia wody z opadów. – **Na razie wystarcza. To chyba najbardziej racjonalny sposób na suszę. Najlepsza jest woda prosto z nieba, tylko niestety z roku na rok jest jej coraz mniej** – mówi. W jej ogrodzie każdy sezon to niewiadoma. – **Co roku to loteria. Nigdy nie wiadomo, co urośnie, a co uschnie. - Taki mamy klimat** – dodaje z uśmiechem.

Marta Ringart-Orłowska

Zbliża się remont ul. Skłodowskiej-Curie w Wołowie. Umowa podpisana, prace wystartują po wakacjach

Prawie kilometrowy odcinek ulicy Marii Skłodowskiej-Curie w Wołowie zyska nową nawierzchnię, kanalizację deszczową oraz ciąg pieszo-rowerowy. Podpisano umowę na realizację drugiego etapu tej inwestycji, której wartość to ponad 3,5 miliona złotych.

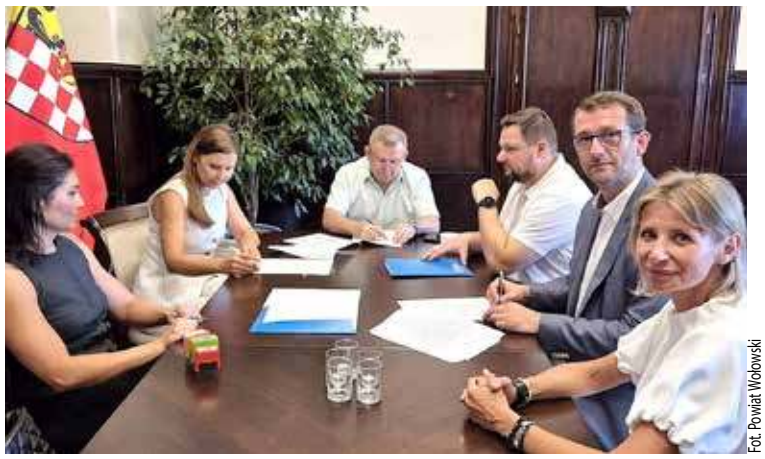
Fot. Powiat Wołowski

Prace obejmą odcinek 940 metrów drogi powiatowej nr 1289D. Całe zadanie pochłonie ponad 3,5 miliona złotych, z czego ponad 1,1 miliona złotych to dofinansowanie, które powiat pozyskał z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przy wsparciu wojewody Anny Żabskiej.

Co się zmieni? Nowa nawierzchnia i ścieżka dla rowerzystów

Inwestycję zrealizuje lokalna firma, a dokładnie Przedsiębiorstwo Budowy i Utrzymania Dróg i Mostów z Piotroniowic. Zakres prac jest bardzo szeroki i poprawi komfort oraz bezpieczeństwo w tej części miasta. W ramach kontraktu wykonane zostaną:

- zupełnie nowa nawierzchnia asfaltowa oraz nowe podbudowy drogi,
- przebudowa dotychczasowego chodnika na nowoczesny ciąg pieszo-jezdny (ścieżkę rowerową),
- gruntowny remont kanalizacji deszczowej i wpustów, co rozwiąże problem zalewania drogi podczas ulew,
- nowe chodniki i zjazdy z kostki betonowej,
- odnowione oznakowanie poziome i pionowe oraz montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Start we wrześniu. Kierowców czekają zmiany w organizacji ruchu

Zarząd Powiatu podkreśla, że realizacja tej inwestycji to realizacja wcześniejszych obietnic złożonych mieszkańcom. - Jako Zarząd Powiatu dotrzymujemy słowa i realizujemy zapowiadane inwestycje – skomentował podpisanie umowy radny Bohdan Stawiski. - Start we wrześniu. Będzie nowa droga, nowa kanalizacja i ścieżka rowerowa - zapowiada.

Wykonawca ma dokładnie 12 miesięcy na zakończenie wszystkich prac od dnia podpisania umowy. Zanim jednak ruszą roboty budowlane, firma musi przygotować i przedstawić projekt tymczasowej organizacji ruchu. Kierowcy mieszkający w tej części Wołowa muszą przygotować się na utrudnienia.

dz

WOŁÓW

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
dla Rodziny i Bliskich

ś.p. Ryszarda Szelewy

Pan Ryszard Szelewa był wieloletnim sołtysem i społecznikiem z Krzydliny Wielkiej. Cechował się ogromnym zaangażowaniem w sprawy lokalne oraz życie parafialne. Będziemy pamiętać go jako osobę nieodmawiającą pomocy, zawsze gotową by pracować na rzecz swojej małej ojczyzny.

Jan Tomków
Przewodniczący Rady Miejskiej wraz z Radnymi

Dariusz Chmura
Burmistrz Gminy Wołów

WOŁÓW

eprasa.pl f2f33039b9

Walczymy o rozwój i sprawność 6-letniego Wiktora Bańkowskiego z Wołowa. Pomóż w leczeniu i rehabilitacji

Wiktor to pogodny i mądry sześciolatek, wielki miłośnik pojazdów, który pilnie potrzebuje wsparcia. Chłopiec zmaga się z wrodzoną wadą słuchu, problemami z mową i koordynacją, a obecnie diagnozowany jest pod kątem poważnej choroby genetycznej. Koszty leczenia i codziennej rehabilitacji znacznie przekraczają możliwości finansowe jego rodziców.

Fot. siepomaga.pl

Wiktor Bańkowski.

Trudny start i wada słuchu

Wiktor urodził się w 40. tygodniu ciąży, która przebiegała całkowicie prawidłowo. Niestety, tuż po porodzie okazało się, że chłopiec ma niewykształconą małżowinę uszną. Za nim już skomplikowana operacja wszczepienia implantu słuchowego, a na co dzień funkcjonuje dzięki specjalistycznemu aparatowi słuchowemu. Niestety, to był dopiero początek jego problemów ze zdrowiem.

Nowe diagnozy i podejrzenie choroby genetycznej

Po ukończeniu przez chłopca 6. roku życia, problemy zaczęły się nawarstwiać. Pojawiły się poważne trudności z mową, wady postawy oraz zaburzenia koordynacji i równowagi. Wiktor posiada oficjalne orzeczenie o niepełnosprawności.

Ostatnia wizyta u ortopedy przyniosła kolejne, niepokojące wieści – podejrzenie choroby genetycznej, która może mieć destrukcyjny wpływ na cały układ ciała chłopca, w tym na naczynia krwionośne. Aby potwierdzić diagnozę i wdrożyć odpowiednie leczenie, konieczna jest pilna konsultacja u genetyka. Niestety, czas oczekiwania na wizytę na NFZ wynosi aż półtora roku, co zmusza rodzinę do poszukiwania kosztownych, prywatnych rozwiązań.

Codzienna walka o samodzielność

Aby Wiktor mógł się rozwijać i w przyszłości normalnie funkcjonować, wymaga kompleksowego i nieprzerwanego wsparcia specjalistów. W jego harmonogramie znajduje się m.in.: Stała fizjoterapia i rehabilitacja ruchowa, Terapia integracji sensorycznej (SI), Opieka neurologopedyczna, Wsparcie pedagogiczne w nauce czytania i pisania.

Dlaczego Twoja pomoc jest tak ważna?

Rodzice Wiktora robią wszystko, co w ich mocy, aby zapewnić mu najlepszą opiekę. Regularnie dojeżdżają na specjalistyczne wizyty i badania z chłopcem aż do Warszawy. Niestety, koszty prywatnego leczenia, wielotorowej terapii, ciągłej rehabilitacji oraz dojazdów są ogromne. Mimo ogromnych starań, rodzina nie jest w stanie samodzielnie sfinansować wszystkich potrzeb związanych z ratowaniem zdrowia syna.

Dlatego bliscy Wiktorka zwracają się z gorącą prośbą o wsparcie. Każda, nawet najmniejsza darowizna, przybliża tego dzielnego chłopca do większej samodzielności i daje mu szansę na lepszą przyszłość, wolną od bólu i ograniczeń.

Wspomóc rodzinę można poprzez wpłatę na zbiórkę na stronie siepomaga.pl (Wiktor Bańkowski).

Dziękujemy za każde okazane serce, wsparcie finansowe oraz udostępnianie historii Wiktora dalej!

a.k.

Jacek Markowski nowym sołtysem Rudna

Sołectwo Rudno ma nowego gospodarza. Po rezygnacji dotychczasowej sołtys, Moniki Kwolik, mieszkańcy spotkali się w świetlicy wiejskiej, aby wybrać nową osobę, która stanie na czele ich wsi. Największe poparcie w tajnym głosowaniu uzyskał Jacek Markowski.

Zebranie wiejskie odbyło się we wtorek, 30 czerwca, w miejscowej świetlicy. Choć pogoda tego dnia nie rozpieszczała i mieszkańcom dawały się we znaki wysokie temperatury, frekwencja dopisała. Ludzie licznie stawili się na spotkaniu, chcąc osobiście zdecydować, kto będzie reprezentował ich interesy przez najbliższy czas.

Głosowanie i wyniki

Podczas zebrania zgłoszono dwie kandydatury. Po przeprowadzeniu głosowania i zliczeniu wszystkich kart okazało się, że nowym sołtysem sołectwa Rudno został **Jacek Markowski**, który zdobył **41 głosów**, zyskując tym samym bezpieczną większość i zaufanie mieszkańców.

Nowy sołtys obejmuje funkcję w momencie, gdy przed wsią stoi wiele bieżących wyzwań. Czeka go teraz praca przy organizacji życia sołectwa, zarządzanie funduszem wiejskim oraz ścisła współpraca z gminnymi urzędnikami.

Podziękowania i gratulacje

Wybory nowego gospodarza wsi były konieczne ze względu na decyzję Moniki Kwolik, która złożyła rezygnację z pełnionej dotychczas funkcji. - Gratulujemy nowemu Sołtysowi wyboru i życzymy powodzenia, wielu dobrych inicjatyw oraz owocnej współpracy na rzecz mieszkańców Rudna. Dziękujemy również pani Monice Kwolik za zaangażowanie i pracę na rzecz lokalnej społeczności - podsumowują przedstawiciele Gminy Wołów.

inf

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl f2f33039b9

SZKOŁY CHWALĄ SIĘ SWOIMI PRYMUSAMI

Pierwsze nazwiska - najlepsi uczniowie w gminie Wołów i Wińsko

Zakończenie roku szkolnego to czas podsumowań i nagradzania ciężkiej pracy. Poznaliśmy oficjalne listy uczniów ze szkół podstawowych, które odpowiedziały na nasze maile, czyli w Warzęgowie, Orzeszkowie oraz Starym Wołowie, którzy w minionym roku szkolnym uzyskali najwyższe średnie ocen i zapracowali na świadectwa z czerwonym paskiem. Przedstawiamy zestawienie prymusów, którym serdecznie gratulujemy wybitnych wyników w nauce!

Szkoła Podstawowa w Warzęgowie – wyróżniający się uczniowie

Wśród uczniów Szkoły Podstawowej w Warzegowie nie zabrakło osób z wysokimi osiągnięciami naukowymi. Oto uczniowie, którzy otrzymali świadectwa z wyróżnieniem:

Klasa IV:
Melania Adamczyk – śr. ocen 5,40
Martyna Mróz – śr. ocen 5,40
Dagmara Byś – śr. ocen 4,90
Ignacy Kusio – śr. ocen 4,80
Patrycja Lassota – śr. ocen 4,80
Klasa V:
Aleksandra Kowalczyk – śr. ocen 5,27
Paweł Kazek – śr. ocen 5,18
Iga Wiejaczka – śr. ocen 5,18
Kinga Wiejaczka – śr. ocen 4,82
Klasa VI:
Anna Grzywacz – śr. ocen 4,82
Klasa VII:
Karolina Kuczma – śr. ocen 5,08
Tomasz Zasowski – śr. ocen 4,92
Maja Konowalczyk – śr. ocen 4,77
Klasa VIII:
Julian Piątek – śr. ocen 5,41
Hanna Nelec – śr. ocen 5,18
Jamie Wąsowicz – śr. ocen 5,06
Bartłomiej Wojnicz – śr. ocen 5,00

Szkoła Podstawowa im. Jana Markiewicza w Orzeszkowie

Placówka w Orzeszkowie również ma powody do dumy. Najwyższą średnią w szkole (5,73) uzyskał uczeń klasy piątej. Oto pełna lista osób z czerwonym paskiem w roku szkolnym 2025/2026:

Klasa IV:
Aleksandra Jakubowska – śr. ocen 5,10
Tymoteusz Żurawski – śr. ocen 5,00
Klasa V:
Filip Jakubowski – śr. ocen 5,73
Witold Berestecki – śr. ocen 5,36
Klasa VI:
Natalia Leśna – śr. ocen 5,00
Zofia Ikoniak – śr. ocen 4,91
Antoni Popielarz – śr. ocen 4,82
Klasa VII:
Anna Swirska – śr. ocen 4,77
Klasa VIII:
Antonina Więcek – śr. ocen 5,31

Fot. SP Stary Wołów

Szkoła Podstawowa w Starym Wołowie.

Fot. SP Warzęgowo

Szkoła Podstawowa w Warzęgowie.

Szkoła Podstawowa w Starym Wołowie – wybitne wyniki w nauce

W Szkole Podstawowej w Starym Wołowie absolwenci klas ósmych zawiesili poprzeczkę bardzo wysoko – rekordzista osiągnął imponującą średnią 5,82. Poniżej zestawienie wszystkich wyróżnionych:

Klasa IV:
Oliwier Drożdżowski – śr. ocen 5,50
Aleksandra Kamińska – śr. ocen 5,40
Aleksander Majer – śr. ocen 5,10
Maria Druzgała – śr. ocen 4,80
Hanna Dunal – śr. ocen 4,80
Hanna Kubrak – śr. ocen 4,80
Klasa V:
Zuzanna Paździor – śr. ocen 5,27
Maria Molenda – śr. ocen 5,00
Klasa VI:
Milena Piegowska – śr. ocen 5,64
Zuzanna Dunal – śr. ocen 5,55
Brunon Franków – śr. ocen 5,00
Alicja Owczarzak – śr. ocen 5,00
Natalia Kowalik – śr. ocen 4,91
Alan Gola – śr. ocen 4,82
Emilia Gos – śr. ocen 4,82
Ewa Ulmaniec – śr. ocen 4,82
Klasa VII:
Miłosz Zabłocki – śr. ocen 5,54
Patryk Witek – śr. ocen 5,46
Wiktor Czech – śr. ocen 5,38
Amelia Krupiak – śr. ocen 5,15
Aleksander Kochmański – śr. ocen 4,77
Adam Lorkiewicz – śr. ocen 4,77
Klasa VIII:
Adam Bocheński – śr. ocen 5,82
Antoni Czapluk – śr. ocen 5,59
Gabriela Plesner – śr. ocen 5,12

c.d.n

Wandalizm w Brzegu Dolnym. Ktoś zniszczył dach biblioteki TAMA. Policja ma nagranie z monitoringu

To smutny widok dla wszystkich mieszkańców, którym zależy na estetyce naszego miasta. W nocy z poniedziałku na wtorek (z 29 na 30 czerwca) doszło do zuchwałego aktu wandalizmu. Celem chuliganów stał się nowoczesny, niedawno oddany do użytku budynek Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej „TAMA" w Brzegu Dolnym.

Fot. TAMA

Sprawcy weszli na obiekt i bezmyślnie zdewastowali boczną oraz tylną część charakterystycznego, zielonego dachu oraz elewacji biblioteki, pokrywając je pseudograffiti i napisami. Straty są na tyle poważne, że sprawa nie zostanie potraktowana jako zwykły wybryk chuligański, ale jako poważne przestępstwo uszkodzenia mienia publicznego.

Policja na tropie. Pomogły kamery

Wandale nie mogą jednak spać spokojnie. Okolice biblioteki są dobrze zabezpieczone, a nowoczesny system kamer spełnił swoje zadanie. Na zabezpieczonym nagraniu z monitoringu wyraźnie widać dwie osoby, które krok po kroku dokonują zniszczeń konstrukcji.

Film natychmiast trafił w ręce funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Wołowie. Na miejscu natychmiast po zgłoszeniu pojawili się mundurowi oraz technicy, którzy szczegółowo zabezpieczyli ślady pozostawione przez sprawców. Otrzymaliśmy oficjalne potwierdzenie prowadzonych działań od rzeczniczki prasowej wołowskiej komendy.

– Potwierdzamy, że w godzinach nocnych do Komendy Powiatowej Policji w Wołowie wpłynęło zgłoszenie dotyczące uszkodzenia elewacji budynku biblioteki na terenie Brzegu Dolnego poprzez naniesienie napisów i graffiti – informuje rzeczniczka policji, sierż. Kornela Pogwizd. Jak dodaje rzeczniczka, policjanci prowadzą obecnie intensywne czynności mające na celu precyzyjne ustalenie tożsamości osób widocznych na nagraniach i pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej.

Surowe konsekwencje

Ponieważ dyrekcja biblioteki oficjalnie zakwalifikowała zniszczenia struktury budynku jako przestępstwo, sprawcom nie ujdzie to na sucho na drodze zwykłego mandatu karnego.

– Sprawcy będą odpowiadać za przestępstwo z art. 288 § 1 Kodeksu karnego – potwierdza sierż. Kornela Pogwizd. Zgodnie z polskim prawem, za celowe zniszczenie lub uszkodzenie cudzej rzeczy grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do nawet 5 lat. Sąd w takich przypadkach rzadko poprzestaje na karze w zawieszeniu. Oprócz wyroku, który oznacza status osoby karanej i skutecznie przekreśla szanse na znalezienie zatrudnienia w wielu zawodach w przyszłości, sprawcy muszą liczyć się z ogromnymi kosztami finansowymi.

W przypadku zniszczeń tak nowoczesnej architektury, sąd standardowo nakłada obligatoryjny obowiązek naprawienia szkody. Sprawcy (lub ich rodzice, jeśli wandalizmu dokonali nieletni) będą musieli z własnej kieszeni pokryć pełne koszty specjalistycznego czyszczenia, odnowienia elewacji i wymiany elementów zielonego dachu, co może wynieść nawet kilkanaście tysięcy złotych.

Nie bądźmy obojętni

Pracownicy biblioteki nie kryją oburzenia zaistniałą sytuacją i przypominają, że TAMA to wspólne dobro wszystkich dolnobrzeżan, na które wydano publiczne pieniądze.

– Prosimy osoby, które były świadkami zdarzenia lub posiadają informacje mogące pomóc w ustaleniu tożsamości sprawców, o pilne zgłoszenie się na Policję. Wspólne dbanie o porządek w naszym mieście i o dobra publiczne jest naszą odpowiedzialnością – apelują przedstawiciele biblioteki. Każdy, kto widział coś podejrzanego w nocy z 29 na 30 czerwca w okolicach biblioteki TAMA lub posiada wiedzę o autorach napisów, proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Wołowie. Każda informacja, przekazana również całkowicie anonimowo, pomoże w szybkim ujęciu sprawców, którzy odpowiedzą za swój czyn przed sądem. **dz**

eprasa.pl f2f33039b9

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Marina zatrzyma turystów w Lubiążu, a Odra ma tętnić życiem i przyciągnąć do klasztoru

Po latach przygotowań Odra znów stała się bramą do Lubiąża. W sobotę oficjalnie otwarto nową marinę, która ma połączyć szlaki wodne Dolnego Śląska i przyciągnąć turystów do jednego z najcenniejszych zabytków regionu – pocysterskiego klasztoru w Lubiążu.

Uroczystość rozpoczęło podniesienie bandery. Chwilę później przystań wypełniła się mieszkańcami, wodniakami i gośćmi z całego regionu. Do mariny przypłynęły jednostki pływające, w tym statek ze Ścinawy. Największym zainteresowaniem cieszyły się rejsy po Odrze oraz przejażdżki motorówkami. Z pokładu łodzi można było podziwiać imponującą sylwetkę klasztoru. Wielu uczestników zgodnie przyznawało, że właśnie od strony rzeki zabytek robi największe wrażenie.

– Chcemy rozwijać turystykę i wykorzystać potencjał Odry. Ta marina ma żyć, przyciągać mieszkańców i turystów przez cały sezon – mówił podczas otwarcia burmistrz Wołowa Dariusz Chmura. Zapowiedział również realizację brakującego odcinka ścieżki rowerowej, dzięki której będzie można bezpiecznie dojechać rowerem z Wołowa do Lubiąża.

Gospodarzem nowego obiektu został strażak, któremu burmistrz symbolicznie przekazał koło ratunkowe. Na pamiątkę otwarcia podpisali się na nim wszyscy zaproszeni goście. Ma ono zawisnąć w marinie jako symbol początku nowego etapu w historii tego miejsca.

Wśród uczestników uroczystości byli m.in. Tymoteusz Myrda, przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Rzeczpospolita Samorządna, Rafał Borzyński – wiceprzewodniczący zarządu stowarzyszenia, a także burmistrz Ścinawy Krystian Kosztyła i Paweł Czuliński, burmistrz Twardogóry, członek zarządu.

Rafał Borzyński podkreślał, że marina ma stać się ważnym elementem sieci przystani nad Odrą i miejscem, które połączy istniejące szlaki turystyczne. Dzięki temu wodniacy będą mogli planować dłuższe rejsy,

Oficjalne przekazanie „władzy" nowemu gospodarzowi - Ireneuszowi Augustynowiczowi przez burmistrza Dariusza Chmurę.

Po rzece można było pływać ze strażakami. Było bezpiecznie.

Tradycyjne przecięcie wstęgi. Marina ma żyć i przyciągać turystów do klasztoru - zapewnia burmistrz Dariusz Chmura.

Chill nad Odrą.

Radne Marta Mosiek i Barbara Jagodzińska z odznaczeniami żeglarskimi.

eprasa.pl f2f33039b9

Marina od strony Odry.

Krystian Kosztyła, burmistrz Ścinawy, Paweł Czuliński, Rafał Borzyński, Tymoteusz Myrda z Zarządu Stowarzyszenia Rzeczpospolita.

Na miejscy policja i straż czuwała nad bezpieczeństwem.

Na pierwszy rejs było wielu chętnych.

zatrzymując się w kolejnych portach i marinach regionu. Powstało coś w co mało osób wierzyło - mówił, ale Odra i marina połączyła samorządy i efektem tego jest otwarcie tej inwestycji w Lubiążu. Jej koszt to ponad 8,6 mln zł.

Ogromny wkład w przygotowanie przedsięwzięcia od strony wodnej miał również radny Marian Szpak, od lat związany ze środowiskiem wodniackim. To on wspierał organizację przedsięwzięcia i zabiegał o rozwiązania, które pozwolą marinie dobrze funkcjonować oraz przyciągać żeglarzy i motorowodniaków.

Na pikniku obecni byli strażacy, policjanci, przedstawiciele sanepidu i samorządowcy: Rafał Zając, przewodniczący Rady Powiatu, Jarosław Iskra, wiceprzewodniczący oraz radni gminy Barbara Jagodzińska, Robert Stępień, Marta Mosiek, Wiesława Sawa, Emilia Świątek, Marian Szpak, Zenon Bujacz, Krzysztof Rzeszowski, urzędnicy z Aleksandrem Korczem, kierownikiem wydziału inwestycyjnego gminy, odpowiedzialnego za prace przy tej inwestycji oraz Paweł Matusiewicz z pracownikami z wydziału Sportu i Rekreacji w Wołowie. Tradycyjnie był koncert szantowy.

Nowa przystań nie ma być jedynie miejscem do cumowania łodzi. Samorządowcy zgodnie zapewniają, że będzie tętnić życiem także po zakończeniu oficjalnego otwarcia. Planowane są kolejne wydarzenia, spotkania wodniaków, rodzinne pikniki oraz imprezy związane z Odrą i turystyką. Każdy przypływający ma możliwość skorzystania z prysznica, toalet, wieczorem zapalić ognisko pod wiatą z widokiem na klasztor, a rano usiąść przy stolikach i spojrzeć z kawą na Odrę.

Lubiąż zyskał w ten sposób coś więcej niż nową inwestycję. Zyskał kolejną atrakcję, która może zachęcić turystów do dłuższego pobytu. Coraz łatwiej będzie połączyć zwiedzanie klasztoru z rejsem po Odrze lub rowerową wycieczką. To właśnie na takie połączenie historii, przyrody i aktywnego wypoczynku liczą dziś samorządowcy, przekonując, że marina stanie się jednym z najważniejszych punktów na turystycznej mapie Doliny Odry.

mr

eprasa.pl f2f33039b9

Ruszyła budowa obwodnicy Obornik Śląskich. Powiat wołowski też na nią czeka

Drogowcy oficjalnie wchodzą na plac budowy. Zaledwie kilka miesięcy po podpisaniu umowy nastąpił przełom, na który od lat czekali nie tylko mieszkańcy podwrocławskich Obornik, ale również kierowcy z naszego powiatu wołowskiego. Symboliczne wbicie pierwszej łopaty oznacza rozpoczęcie jednej z najważniejszych inwestycji drogowych w tej części Dolnego Śląska.

Dla tysięcy mieszkańców Wołowa, Brzegu Dolnego oraz okolicznych miejscowości, którzy każdego dnia przemierzają tę trasę w kierunku Wrocławia czy drogi ekspresowej S5, inwestycja ta oznacza jedno: koniec zatorów i znaczne skrócenie czasu spędzanego za kółkiem.

Inwestycja wyczekiwana od lat

Budowa obwodnicy Obornik Śląskich to zadanie, które z poziomu samorządu województwa traktowane jest priorytetowo. Nowa trasa ma za zadanie całkowicie odmienić komfort podróżowania w północnej części regionu.

– Budowa obwodnicy Obornik Śląskich ruszyła pełną parą – relacjonuje Michał Rado, wicemarszałek województwa dolnośląskiego. – Symboliczna pierwsza łopata pod budowę nowej drogi została wbita, a to oznacza, że ta wyczekiwana inwestycja staje się faktem. Wiem, jak bardzo mieszkańcy potrzebowali tego rozwiązania. Nowa trasa to nie tylko szybsze połączenie ze stolicą Dolnego Śląska, ale przede wszystkim większe bezpieczeństwo i lepsza płynność ruchu.

Głos w sprawie zabrała również Natalia Gołąb, członkini zarządu województwa dolnośląskiego, która prywatnie i zawodowo związana jest z Wołowem, przez co doskonale zna realia lokalnych kierowców.

– To znakomita wiadomość zarówno dla mieszkańców powiatu trzebnickiego, jak i wołowskiego. Wielu z nas każdego dnia korzysta z tej osi komunikacyjnej, dojeżdżając do pracy, szkół czy na zakupy. Dla mieszkańców naszego regionu to realna zmiana w codziennym życiu – krótsze przejazdy, mniej stresu w korkach i bezdyskusyjnie większe bezpieczeństwo. To nie jest zwykła inwestycja drogowa, to prawdziwy przełom komunikacyjny – podkreśla Natalia Gołąb.

Co dokładnie powstanie za 86 milionów złotych?

Wykonawcą inwestycji opiewającej na kwotę **86 milionów złotych** jest doświadczona firma Strabag. Przed inżynierami stoi spore wyzwanie logistyczne i konstrukcyjne. Nowy odcinek drogi wojewódzkiej nr 340 (relacji Wołów – Trzebnica) będzie miał **długość blisko 6,5 km** i całkowicie wyprowadzi ruch tranzytowy, w tym uciążliwe samochody ciężarowe, z gęsto zabudowanego centrum Obornik Śląskich.

W ramach zaplanowanych prac budowlanych powstaną:

- 4 nowoczesne ronda, które zapewnią płynne i bezkolizyjne krzyżowanie się potoków ruchu,

- Komfortowe i bezpieczne **drogi rowerowe**,

- Wiadukt pod linią kolejową relacji Wrocław – Poznań, co wyeliminuje konieczność oczekiwania przed zamkniętymi szlabanami,

- Specjalne **przejście dla zwierząt** oraz **2 przejazdy gospodarcze** zapewniające spójność okolicznych terenów rolniczych.

Nowa trasa wepnie się w istniejący układ drogowy i połączy drogę wojewódzką nr 340 z drogą wojewódzką nr 342. Początek obwodnicy zlokalizowany będzie na nowym rondzie pomiędzy miejscowościami Rościsławice i Jary. Stamtąd droga ominie Oborniki Śląskie od południowej strony, przetnie tory kolejowe, a swój bieg zakończy tuż przed Wilczynem.

Szersza perspektywa: Nowy korytarz między A4 a S5

Samorząd Województwa Dolnośląskiego, na czele z marszałkiem Pawłem Gancarzem, na inwestycje drogowe w tym rejonie patrzy systemowo. Budowa samej obwodnicy to zaledwie część większego planu modernizacji sieci drogowej.

Niedawno zakończył się już remont prawie 3-kilometrowego odcinka DW340 na trasie między Bukowicami a Rościsławicami, który w przyszłości stworzy spójną całość z budowaną właśnie obwodnicą. Docelowo cała ta zmodernizowana oś ma pełnić funkcję kluczowego, niezwykle komfortowego łącznika pomiędzy autostradą A4 a drogą ekspresową S5, co otworzy nowe możliwości logistyczne dla firm i mieszkańców powiatu wołowskiego.

Harmonogram prac

Zgodnie z zapisami kontraktowymi, firma Strabag ma **36 miesięcy na sfinalizowanie wszystkich prac** od dnia podpisania umowy. Biorąc pod uwagę czas potrzebny na procedury oraz wykonawstwo, oficjalny finał robót budowlanych, odbiory techniczne oraz puszczenie ruchu nową obwodnicą zaplanowano na **początek 2029 roku**.

dz

REKLAMA

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ BRZEGU DOLNEGO

informuje,

że na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ul. Kolejowej 29A zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzeg Dolny, położonych w obrębie ewidencyjnym Brzeg Dolny, przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Brzeg Dolny pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Godzina licytacji	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia [m²]	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza -zł-	Wysokość wadium -zł-	Termin wniesienia wadium
13:30	Brzeg Dolny ul. Grabowa	41/85	1221	WR1L/00026767/3	272 400,00 +23% VAT	27 240,00	11 sierpnia 2026 r.
13:45		41/88	1211		270 200,00 +23% VAT	27 020,00	

PRZETARGI odbędą się w dniu 13 sierpnia 2026 r. w Urzędzie Miejskim w Brzegu Dolnym ul. Kolejowej 29, w sali konferencyjnej, budynek Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury (I piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie **wadium najpóźniej do wyznaczonego terminu,** przelewem bankowym na rachunek Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym - **Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie O/ Brzeg Dolny 25 9583 1022 0100 0130 2001 0015.**

Dodatkowe informacje dot. przetargu można uzyskać w Wydziale Architektury i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Kolejowej 29A, pokój nr 102, 104, 107 tel. (71) 319-51-17 wew. 246, 240 lub 239.

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl f2f33039b9

Wołów, Brzeg Dolny i Wińsko po teście ósmoklasisty. Gdzie uczą najlepiej, a kto zaniża średnią?

Fot. Gmina Wołów

Wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 r.
Zestawienie szkół z gmin Wołów, Brzeg Dolny i Wińsko

Szkoła / Obszar	Gmina	Język polski (%)	Matematyka (%)	Język angielski (%)
ŚREDNIA OGÓLNOPOLSKA	-	**65.0**	**55.0**	**73.0**
Niepubliczna Szkoła Podstawowa	Wołów	62.7	57.2	88.2
SP nr 1 im. Powstańców Śląskich	Wołów	62.8	55.6	64.8
SP nr 6 w Brzegu Dolnym	Brzeg Dolny	57.8	51.9	73.3
SP nr 2 im. Orląt Lwowskich w W	Wołów	57.9	49.6	65.5
SP im. Św. Mikołaja z Miry w Krze	Wińsko	63.6	46.1	72.6
SP im. Jana Markiewicza w Orzes	Wińsko	63.4	48.4	62.8
SP w Warzęgowie	Wołów	58.6	46.6	71.1
SP im. K. Makuszyńskiego w Star	Wołów	58.2	45.1	58.8
SP nr 5 w Brzegu Dolnym	Brzeg Dolny	59.2	36.8	60.0
SP nr 1 w Brzegu Dolnym	Brzeg Dolny	56.5	36.7	65.9
SP w Wińsku	Wińsko	51.1	35.3	58.1
SP im. J. Kusocińskiego (Brzeg D	Brzeg Dolny	64.6	29.8	73.8
SP w Lubiążu	Wołów	53.7	40.5	56.4
SP w Krzydlinie Wielkiej	Wołów	62.0	38.8	35.6

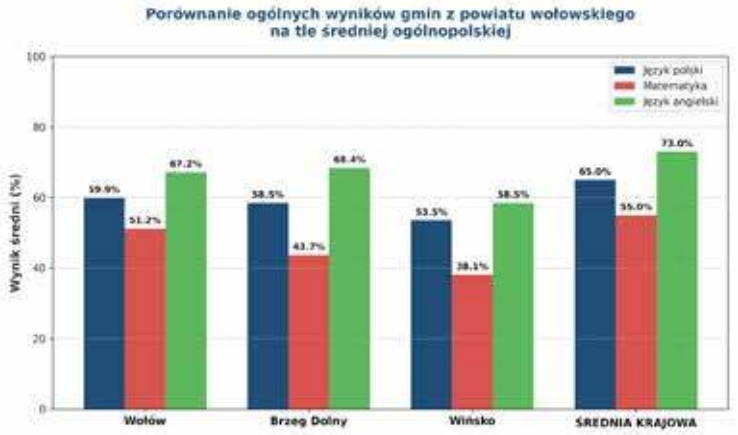

Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała szczegółowe dane z tegorocznego egzaminu ósmoklasisty. Zestawienie wyników z gmin Wołów, Brzeg Dolny i Wińsko z danymi ogólnopolskimi pokazuje wyraźne różnice pomiędzy poszczególnymi placówkami. Sprawdziliśmy, które szkoły osiągnęły wyniki powyżej średniej krajowej, a które mierzą się z niższymi ocenami.

Egzamin ósmoklasisty określa poziom wiedzy uczniów kończących szkołę podstawową. W skali całego kraju tegoroczne średnie wyniki ukształtowały się na poziomie **65%** z języka polskiego, **55%** z matematyki oraz **73%** z języka angielskiego. Poniższa analiza pokazuje, jak z tymi standardami poradziła sobie młodzież z naszego regionu.

Gmina Wołów: Zróżnicowane wyniki i silni liderzy

W gminie Wołów do egzaminu przystąpiła największa w powiecie grupa młodzieży – łącznie **216 uczniów** (w statystykach pominięto placówki specjalne). Średnia dla całej gminy wyniosła **59,9%** z języka polskiego oraz **51,2%** z matematyki. Wynik z języka angielskiego zamknął się w granicach **67,2%**.

Na poziomie poszczególnych placówek wyniki prezentują się następująco:

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Wołowie: Zanotowała najwyższe wskaźniki w regionie. Średnia z języka angielskiego wyniosła tam aż **88,24%**. Wysoki poziom utrzymał się również w przypadku matematyki (**57,23%**) oraz języka polskiego (**62,71%**).

SP nr 1 im. Powstańców Śląskich w Wołowie: Wyprzedziła krajowy standard z matematyki, uzyskując średnią **55,62%**. Z języka polskiego uczniowie wypracowali tam wynik **62,79%**, a z języka angielskiego **64,83%**.

SP nr 2 im. Orląt Lwowskich w Wołowie: Jako największa szkoła pod względem liczby piszących uzyskała **57,86%** z języka polskiego, **49,56%** z matematyki oraz **65,49%** z języka angielskiego.

Mniejsze placówki: W **SP w Warzęgowie** ósmoklasiści uzyskali stabilne **71,10%** z języka angielskiego, **58,60%** z polskiego i **46,60%** z matematyki. Z kolei **SP im. K. Makuszyńskiego w Starym Wołowie** wypracowała odpowiednio: **58,25%** (polski), **45,08%** (matematyka) oraz **58,83%** (angielski). W **SP w Lubiążu** wyniki ułożyły się na poziomie **53,69%** (polski), **40,50%** (matematyka) i **56,38%** (angielski). Najniższy wskaźnik z języka angielskiego w gminie odnotowano w **SP w Krzydlinie Wielkiej** (**35,60%**), przy **62,00%** z polskiego i **38,80%** z matematyki.

Gmina Brzeg Dolny: Języki obce mocną stroną

W gminie Brzeg Dolny arkusze egzaminacyjne wypełniło łącznie **131 ósmoklasistów**. Zbiorczy wynik gminy z języka angielskiego okazał się najwyższy w powiecie i wyniósł **68,4%**. Średnia z języka polskiego ukształtowała się na poziomie **58,5%**, natomiast z matematyki wyniosła **43,7%**.

Oto jak rozłożyły się dane w poszczególnych szkołach:

SP nr 6 w Brzegu Dolnym: Osiągnęła najwyższe rezultaty wśród miejskich szkół publicznych w gminie – **73,30%** z języka angielskiego, **57,84%** z języka polskiego oraz **51,89%** z matematyki.

SP nr 5 im. Marii Skłodowskiej-Curie: Wypracowała średnią **59,20%** z języka polskiego, **60,02%** z angielskiego oraz **36,78%** z matematyki.

SP nr 1 im. Adama Mickiewicza: Zapisała na swoim koncie wyniki: **56,50%** z języka polskiego, **65,89%** z angielskiego oraz **36,72%** z matematyki.

SP im. J. Kusocińskiego w Pogalewie Wielkim: Ta wiejska placówka liczyła jedynie 8 zdających. Niewielka grupa uzyskała wysokie średnie z języka polskiego (**64,63%**) i języka angielskiego (**73,75%**), przy niższym wskaźniku z matematyki, który wyniósł **29,75%**.

Gmina Wińsko: Mniejsze placówki i zrównoważone dane

Egzaminy w gminie Wińsko pisała najbardziej kameralna grupa, składająca się z **65 uczniów**. Zbiorcze podsumowanie dla tego rejonu wskazuje na średnie wyniki na poziomie **53,5%** z języka polskiego, **38,1%** z matematyki oraz **58,5%** z języka angielskiego.

Sytuacja w poszczególnych szkołach podstawowych:

SP im. Świętego Mikołaja z Miry w Krzelowie: Uzyskała **72,58%** z języka angielskiego oraz **63,59%** z języka polskiego. Średnia z matematyki wyniosła tam **46,12%**.

SP im. Jana Markiewicza w Orzeszkowie: Ósmoklasiści osiągnęli tam wynik **63,38%** z języka polskiego, **62,80%** z języka angielskiego oraz **48,38%** z matematyki.

SP im. Weroniki i Roberta Kuleszów w Wińsku: Jako główna szkoła w gminie (37 zdających) odnotowała średnie: **51,14%** z języka polskiego, **35,32%** z matematyki oraz **58,11%** z języka angielskiego.

Uwaga metodologiczna: Dane dla SP im. Jana Adama de Garnier w Głębowicach ze względu na małą liczbę zdających (tylko 3 osoby) nie zostały szczegółowo rozbite w publicznym zestawieniu CKE, aby uniemożliwić identyfikację indywidualnych wyników uczniów.

Podsumowanie: Gdzie leżą największe wyzwania?

Porównanie zebranych danych pozwala na wyciągnięcie kilku obiektywnych wniosków. W skali całego regionu widoczna jest ogólna prawidłowość – uczniowie znacznie swobodniej radzą sobie z językiem polskim i angielskim niż z matematyką.

Pod względem całościowych wyników na prowadzenie wysuwa się **gmina Wołów**, która przy największej liczbie zdających (216 uczniów) uzyskała najwyższą średnią z języka polskiego (**59,9%**) oraz jako jedyna zbliżyła się do krajowej średniej z matematyki, osiągając **51,2%**. Drugi w zestawieniu **Brzeg Dolny** (131 uczniów) okazał się z kolei lokalnym liderem w naukach językowych, wypracowując najlepszy wynik z języka angielskiego (**68,4%**), choć ogólny rezultat z matematyki spadł tam do poziomu **43,7%**. Zbiorcze zestawienie zamyka **gmina Wińsko** (65 uczniów), która zanotowała najniższe wskaźniki w powiecie ze wszystkich trzech przedmiotów, w tym średnią z matematyki wynoszącą **38,1%**.

Jedynymi publicznymi placówkami miejskimi, które przekroczyły próg 50% z matematyki, były **SP nr 1 w Wołowie** oraz **SP nr 6 w Brzegu Dolnym**. Na terenach wiejskich zbliżone wskaźniki z przedmiotów ścisłych wypracowały mniejsze szkoły w **Orzeszkowie**, **Krzelowie** i **Warzęgowie**. Zebrane statystyki dają dyrektorom poszczególnych placówek precyzyjny obraz tego, które obszary edukacji będą wymagały dodatkowej uwagi i reorganizacji pracy w nowym roku szkolnym.

dz

eprasa.pl f2f33039b9

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Święto ludzi z pasją. Za nami piknik Kra

Za nami szósta edycja wyjątkowego spotkania lokalnych działaczy. 28 czerwca 2026 roku odbył się VI Piknik społeczników Krainy Łęgów Odrzańskich. Wydarzenie w sali kawiarnianej Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury zgromadziło kilkanaście prężnie działających organizacji, stowarzyszeń i kół z naszego regionu, dając świetną okazję do integracji i planowania wspólnych działań dla lokalnej społeczności.

Fot. Redakcja

Fundacja Przystań i WTZ ze Ścinawy.

Fot. Kurier Gmin

Aktywnie i pomysłowo. Kraina Łęgów Odrzańskich.

Fot. Kurier Gmin

Trochę historii. Stowarzyszenie Pierwszych Osadników Ziemi Dolnobrzeskiej: Jan Głowacki i Józef Szumilas.

Fot. Kurier Gmin

MAK motał... motanki słowiańskie.

Przestrzeń do dialogu w Dolnobrzeskim Ośrodku Kultury

Wydarzenia dedykowane organizacjom społecznym to fundament budowania silnego społeczeństwa obywatelskiego. Tegoroczny piknik, który zawitał do Brzegu Dolnego, po raz kolejny udowodnił, jak wielki potencjał drzemie w lokalnych działaczach. Przeniesienie wydarzenia do gościnnej sali kawiarnianej Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury zapewniło uczestnikom doskonałe warunki do pracy warsztatowej, nawiązywania relacji i wymiany doświadczeń.

Bogactwo lokalnych inicjatyw

Edycja ta pokazała niezwykłą różnorodność trzeciego sektora w Krainie Łęgów Odrzańskich. Wśród grup dbających o dziedzictwo historyczne, ekologię, rozwój kultury, a także bezpieczeństwo i wsparcie społeczne, swoją obecnością piknik uświetniły: Fundacja Pszczoły, Natura, Kultura, Stowarzyszenie Pierwszych Osadników Ziemi Dolnobrzeskiej, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Żerków, Koło Gospodyń Wiejskich Wały, Fundacja Przystań i Warsztaty Terapii Zajęciowej Uśmiech Ścinawa, Koło Gospodyń Wiejskich Stobno, Pasieka Oleksy, Stowarzyszenie Integracji Społecznej PROPAGO, KP Brzeg Dolny, Stowarzyszenie Mieszkańców Wsi Krzydlina Wielka KREDA, Stowarzyszenie Moc Aktywność Kreatywność MAK, Fundacja Kierunek Kultura, Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Brzeg Dolny oraz Fundacja Most Nadziei. Tak szeroka reprezentacja udowadnia, że zaangażowanie mieszkańców naszego regionu nie zna granic.

Słowiańskie tradycje, historia i warsztaty

Wydarzenie było nie tylko przestrzenią do rozmów, ale przede wszystkim doskonałą okazją, by z bliska poznać codzienną działalność poszczególnych organizacji. Na odwiedzających czekało mnóstwo angażujących atrakcji. Razem ze Stowarzyszeniem MAK można było zgłębić tajniki tworzenia tradycyjnych, słowiańskich motanek, a na jednym z sąsiednich stoisk spróbować swoich sił w samodzielnym robieniu biżuterii.

Miłośnicy lokalnej przeszłości chętnie zatrzymywali się przy stoisku Stowarzyszenia Pierwszych Osadników Ziemi Dolnobrzeskiej. To tam znani dolnobrzescy historycy – Józef Szumilas i Jan Głowacki – prezentowali stare przedmioty codziennego użytku i chętnie rozmawiali o fascynującej historii naszych ziem. Z kolei Stowarzyszenie KREDA z Krzydliny Wielkiej zapraszało do własnoręcznego przygotowywania pachnących woreczków z ziołami. Nie zabrakło też sportowych emocji – KP Brzeg Dolny zorganizował stanowisko, na którym można było sprawdzić swoją celność, kopiąc piłką do wyznaczonego celu.

Instytucje wspierające i organizatorzy

Nad inicjatywą czuwał Generator Społecznej Energii oraz Komitet do spraw Pożytku Publicznego. Niezwykle ważnym aspektem wspierania lokalnej aktywności jest odpowiednie finansowanie. Spotkanie zostało sfinansowane ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (NIW-CRSO) w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

a.k.

eprasa.pl f2f33039b9

ainy Łęgów Odrzańskich

Fot. Kurier Gmin

Młodzi na rzecz zwierząt. Brawo!

Fot. Kurier Gmin

Wspólna aktywność.

Fot. Redakcja

Przesympatyczna przedstawicielka KREDY z Krzydliny Wielkiej.

Fot. Kurier Gmin

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza zbierała datki na Fundację Most Nadziei.

Fot. Redakcja

Radna Martyna Owczarz z uśmiechem- wspólne robienie biżuterii.

Fot. Kurier Gmin

Przestrzeń dla każdego.

W największy upał w kranach zabrakło wody. Co się stało?

To był jeden z najgorętszych poniedziałków. Mieszkańcy Wołowa szukający ochłody 29 czerwca w swoich domach przestraszyli się gdy w kranach nagle zabrakło wody. Jak się okazało, w tym samym czasie na Stacji Uzdatniania Wody doszło do nagłej awarii elektrycznej.

Służby techniczne Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego (PWK) Wołów ruszyły do natychmiastowej akcji. Choć samą usterkę udało się naprawić błyskawicznie, to z powodu ekstremalnej pogody rury w całym mieście opustoszały w mgnieniu oka.

Prezes PWK wyjaśnia: „Normalnie byście Państwo tego nie zauważyli”

Szczegóły awarii oraz powód, dla którego woda zniknęła tak nagle, wyjaśnił w oficjalnym komunikacie prezes spółki, Rafał Borzyński:

— *W wyniku gwałtownych przepięć w dwóch sekcjach, które zaopatrują w energię elektryczną stację uzdatniania wody, doszło do zawieszenia jednego ze sterowników. Normalnie nie zauważyliby Państwo tej sytuacji, bo została opanowana w 15 do 20 minut* — tłumaczy szef wodociągów.

Dlaczego więc z kranów przestało lecieć cokolwiek? Zawinił skrajny upał i gigantyczne zapotrzebowanie.

— *Obecnie wpuszczamy do sieci ponad 200 metrów sześciennych wody każdej godziny. Kiedy nie ma tak skrajnych temperatur, to w samym piku jest to około 120 do 150 metrów. Sieć opustoszała całkowicie w kilka minut i zauważyli to Państwo w swoich domach, za co bardzo serdecznie przepraszamy* — dodaje Rafał Borzyński.

Mieszkańcy pytają o zabezpieczenia

Jeden z mieszkańców, zapytał wprost w komentarzu pod postem wodociągów, dlaczego tak kluczowa dla miasta instalacja ma słabe zabezpieczenia, skoro zwykły skok napięcia wyłączył sterownik.

Przedstawiciele PWK Wołów szybko odpowiedzieli na te wątpliwości, zapewniając, że systemy są odpowiednio chronione: *Instalacja jest właściwie zabezpieczona. Dlaczego zawiesił się sterownik? Będziemy wyjaśniać* – zapowiedziała spółka.

Obecnie ciśnienie w sieci zostało już ustabilizowane, choć napełnianie całego systemu po spadku musiało chwilę potrwać. Awaria pokazała jednak, jak ogromnym obciążeniem dla miejskiej infrastruktury są obecne, rekordowe upały.

ziela

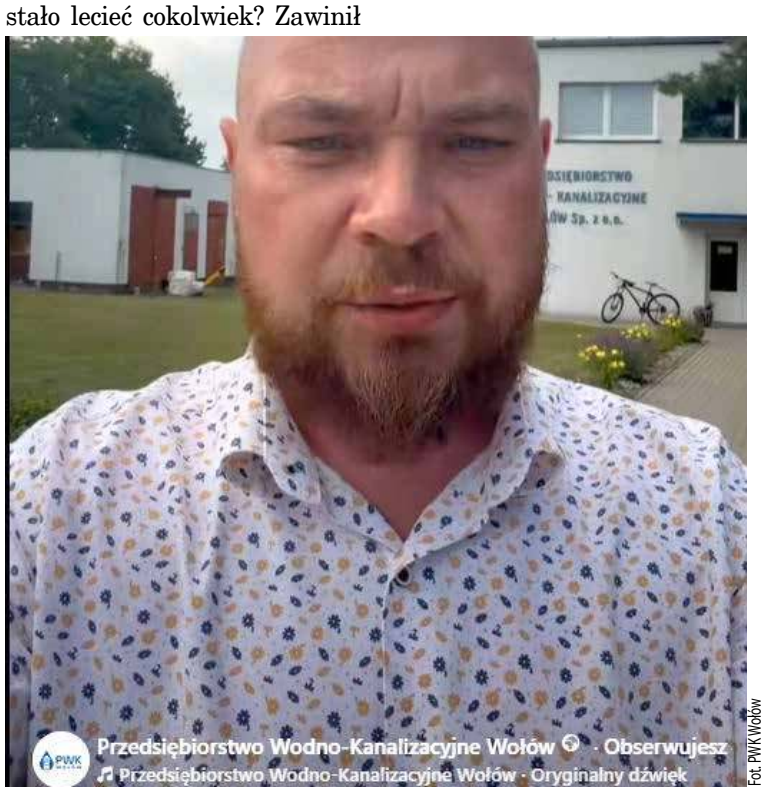

Fot. PWK Wołów

Prezes PWK Rafał Borzyński zwrócił się bezpośrednio do mieszkańców Wołowa w komunikacie wideo.

eprasa.pl f2f33039b9

MKP WOŁÓW

podsumowanie rundy **wiosennej** sezonu **2025/2026**

UCIEKAJĄCE PODIUM

Przyjmując za punkt wyjścia barażowy mecz w Oleśnicy (**6-4**), którego stawką (teoretycznie) było utrzymanie w klasie okręgowej, w rozgrywkach 2025/26 piłkarska ekipa z Wołowa zrobiła wyraźny progres. Pierwszą część rozgrywek bowiem podopieczni trenera **Pawła Troniny** zakończyli na 4.pozycji, odnosząc **9** zwycięstw i **3** razy schodząc z murawy pokonani (skuteczność **66,6**%), mogli pochwalić się 4.ofensywą ligi (średnio **2,66** gola w meczu) i 2.formacją obronną (**1,46**) - z takimi liczbami można było dość spokojnie oczekiwać wznowienia rozgrywek, choć na ich starcie na piłkarzy MKP czekali najtrudniejsi rywale.

Ponad połowę jesiennej straty (**53**%) piłkarze MKP ponieśli już na starcie rozgrywek, a chociaż w kolejnych tygodniach nasz zespół pokazał, że potrafi rywalizować z najlepszymi okręgowymi rywalami, to jednak do wiosennego startu nasi piłkarze ponownie przystępowali z dużym respektem dla konkurentów i ponownie inauguracja rozgrywek w wykonaniu wołowian nie wypadła okazale - z wyjazdów do Bialan i Wierzbic oraz w *derby* nasz zespół zdobył ledwie rankingowe *oczko* (skuteczność **11**%), lądując na 6.pozycji. Regres nie był mimo wszystko dramatyczny, więc na kolejne tygodnie *okręgowej* rywalizacji można było oczekiwać z co najmniej umiarkowanym optymizmem.

Tym bardziej, że dobrą formę już na początku wiosennych rozgrywek zdradzał **Norbert Walczak**, który przeciwko Polonii (nie zagrał wcale), Rokicie i WKS nie *wstrzelił* się jeszcze w pełni, ale potem zdominował futbolową strzelnicę nie tylko w *skali* klubu, ale w całej lidze. Początkowo było jednak naprawdę trudno. Po ciężkim starcie na chwilę można się było głębiej *odetchnąć* w meczu z lutyńskim Piastem, ale potem ponownie przyszły *ciężary* w Pawłowicach, gdzie do miana *Rycerzy Wiosny* wystartowały tamtejsze Orły, a MKP był 1.drużyną, która wiosną *urwała* im punkty. Kolejnych **6** występów przyniosło wołowianom **100**% skuteczność, a liderowi formacji ofensywnej miano najskuteczniejszego snajpera ligi, którego popisem był mecz przeciwko wrocławskiemu *outsiderowi*, gdyż w starciu z Wratislavią N. Walczak zapisał na swoim koncie **5** trafień. Na finiszu dały o sobie znać kadrowe problemy i zmęczenie rundą, ale mimo tych kłopotów zespół nie dał się pokonać i wiosnę możemy *zapamiętać* serią **12** spotkań bez porażki.

RUNDA WIOSENNA '2026	
Polonia Bialany Wrocławskie	0-4
ROKITA BRZEG D.	3-3
WKS Wierzbice	1-3
Piast Lutynia	3-0
Orzeł Pawłowice	1-1
Piast Żerniki	4-2
Strzelinianka Strzelin	4-0
KS Łozina	4-3
Piast II Żmigród	2-0
Wratislavia Wrocław	7-0
Polonia Trzebnica	5-1
Sokół Marcinkowice	3-3
Zenit Międzybórz	3-2
Błysk Kuźniczysko	5-5
Orzeł Marszowice	1-1

Być może po ostatnich meczach można było spodziewać się nieco więcej, ale choć nasz zespół mierzył się z niżej notowanymi konkurentami, to byli oni jednak mocno zmotywowani do walki i to wołowianie *ratowali* remisy w doliczonym czasie ostatnich 2 konfrontacji. Mimo tak udanej serii w następnym sezonie drużyny nie poprowadzi już trener P. Tronina, więc wypada przyjrzeć się, jaki zespół udało mu się zbudować w Wołowie.

W trakcie rozgrywek pomiędzy słupkami bramki MKP oglądaliśmy 2 zawodników, z których wiosną części pozycję tę zajmował **Oskar Bednarz**. Rozegrał on **810** minut, a jego konto obciąża **42,8**% straconych goli. Trzykrotnie schodził z murawy z *czystym* kontem, a najdłużej bez kapitulacji wytrzymał przez **261** minut - bez wątpienia więc wychowanek MKP zasłużył wiosną na solidną notę.

Aż **35,7**% całej bramkowej straty wołowianie ponieśli na starcie rundy (**3** mecze), a kolejne **39,2**% na jej finiszu (**4**), a w każdym z pojedynków tracili średnio **1,86** bramki. To dopiero 8.wynik w stawce, więc w zasadzie można uznać, że formacja obronna prezentowała się co najwyżej poprawnie. *Dowództwo* w niej pełnił **Błażej Bojanowski**, przy którym spore postępy poczynił **Filip Nowak**, który jako kolejny wychowanek MKP wiosenne występy może uznać za udane. Ze swoich obronnych zadań poprawnie wywiązywali się również boczni obrońcy, ale oprócz tego *motorem napędowy* wielu ataków był **Miłosz Kowaluk**, którego grę także możemy zapisać na *plus*.

Przesunięty do środka pola **Jakub Mikuś** dobrze sprawdził się w roli defensywnego pomocnika, a pozostali gracze środkowej formacji walczyli na tyle skutecznie, że w większości pojedynków nasz zespół dominował w tej strefie boiska, choć całą jego ofensywną siłę mogliśmy zobaczyć, kiedy rozwinął *skrzydła*. Dynamiczne rajdy wspomnianych wyżej N. Walczaka i M. Kowaluka były *koszmarem* defensorów rywali, a chociaż wymierny skutek przyniosły dopiero po **106** minutach, kiedy to pierwszą *wiosenną* bramkę dla MKP zdobył w *derby* **Michał Warpas**, potem wołowianie trafiali średnio co **27** minut i ze średnią **3,06** trafienia na mecz wspólnie z napastnikami pawłowickiego Orła mogą pochwalić się najlepszą ofensywą ligi.

W tym miejscu trudno nie wspomnieć o występach N. Walczaka, który na swoim koncie zapisał **45,6**% trafień drużyny, dzięki czemu wygrał *wyścig* o koronę króla strzelców całych rozgrywek.

Przez ostatnie miesiące mogliśmy więc oglądać w Wołowie drużynę więcej niż solidną, ale z pewnymi *ograniczeniami*. Być może sportowy potencjał pozwoli w przyszłości rywalizować piłkarzom MKP o najwyższe lokaty i powrót do **4**.ligi, ale w ostatnich rozgrywkach w bezpośrednich konfrontacjach z ligowym *podium* nasz zespół punktował ze skutecznością ledwie **11**% - bez zwycięstwa w żadnym z **6** pojedynków. Mimo tak fatalnych rezultatów w spotkaniach z ligowymi *tuzami*, wołowską ekipę można uznać za solidny *2.szereg* w rankingu, co potwierdziła wiosenna *powtarzalność*, gdyż w rundzie rewanżowej nasz zespół niemal powtórzył swój jesienny wynik - zdobył wprawdzie o *oczko* mniej, i po wszystkich rewanżowych konfrontacjach minimalnie obniżył swój rankingowy *lot*.

RUNDA WIOSENNA				
1.	Orzeł Pawłowice	15	**36**	46-13
2.	WKS Wierzbice	15	**36**	42-17
3.	Polonia Bielany Wr.	15	**31**	37-17
4.	**ROKITA BRZEG D.**	15	**30**	40-25
5.	**MKP WOŁÓW**	15	**29**	46-28
6.	Polonia Trzebnica	15	**27**	40-25
7.	Orzeł Marszowice	15	**26**	41-23
8.	Błysk Kuźniczysko	15	**22**	39-29
9.	Piast Żerniki Wr.	15	**22**	41-46
10.	Piast II Żmigród	15	**19**	24-24
11.	KS Łozina	15	**15**	22-30
12.	Strzelinianka Strzelin	15	**15**	24-34
13.	Sokół Marcinkowice	15	**15**	17-30
14.	Wratislavia Wrocław	15	**9**	19-58
15.	Piast Lutynia	15	**8**	12-44
16.	Zenit Międzybórz	15	**3**	14-61

Na własnym boisku wołowianie nie dali się ograć żadnemu z rywali, ale 2.krotnie dzielili się z nimi punktami. Szczególnie w pamięci kibiców z całą pewnością pozostaną *derby* z dolnobrzeskimi *Diabłami*, a oprócz nich z Wołowa z *oczkiem* wyjechali tylko marszowiczanie. Skuteczność **80,9**% i miano niepokonanych to jednak dopiero 4.wiosenne osiągnięcie na własnej murawie, więc i tym razem piłkarzom MKP *uciekło* podium.

RUNDA WIOSENNA - DOM				
1.	WKS Wierzbice	8	**21**	23-8
2.	Orzeł Pawłowice	8	**20**	29-6
3.	Polonia Bielany Wr.	8	**18**	18-7
4.	**MKP WOŁÓW**	7	**17**	25-11
5.	**ROKITA BRZEG D.**	8	**16**	24-12
6.	Polonia Trzebnica	8	**15**	22-14
7.	Orzeł Marszowice	8	**13**	24-14
8.	Piast II Żmigród	7	**12**	14-10
9.	KS Łozina	7	**10**	9-10
10.	Błysk Kuźniczysko	8	**9**	18-17
11.	Sokół Marcinkowice	7	**7**	9-14
12.	Piast Żerniki Wr.	7	**6**	16-21
13.	Strzelinianka Strzelin	7	**6**	12-18
14.	Piast Lutynia	8	**5**	6-21
15.	Wratislavia Wrocław	7	**4**	12-28
16.	Zenit Międzybórz	7	**3**	9-23

Po nieudanych wyjazdach do Bielan i Wierzbic później podopieczni trenera P. Troniny poprawili swoją skuteczność również w futbolowej delegacji, ale ledwie **50**% możliwej zdobyczy nie mogło dać miejsca w pobliżu ligowego *TOP-u*.

RUNDA WIOSENNA - WYJAZD				
1.	Orzeł Pawłowice	7	**16**	17-7
2.	Piast Żerniki Wr.	8	**16**	25-25
3.	WKS Wierzbice	7	**15**	19-9
4.	**ROKITA BRZEG D.**	7	**14**	16-13
5.	Błysk Kuźniczysko	7	**13**	21-12
6.	Polonia Bielany Wr.	7	**13**	19-10
7.	Orzeł Marszowice	7	**13**	17-9
8.	Polonia Trzebnica	7	**12**	18-11
9.	**MKP WOŁÓW**	8	**12**	21-17
10.	Strzelinianka Strzelin	8	**9**	12-16
11.	Sokół Marcinkowice	8	**8**	8-16
12.	Piast II Żmigród	8	**7**	10-14
13.	KS Łozina	8	**5**	13-20
14.	Wratislavia Wrocław	8	**5**	7-30
15.	Piast Lutynia	7	**3**	6-23
16.	Zenit Międzybórz	8	**0**	5-38

Tylko **4** gole (**8,6**% wszystkich trafień) wołowianie zdobywali w kwadransie *otwierającym* mecze, ale aż

eprasa.pl f2f33039b9

w **11** pojedynkach to nasz zespół jako pierwszy trafiał do siatki bramki rywali. Ten pierwszy *krok* w kierunku zwycięstwa okazał się istotny, gdyż **8** z tych pojedynków przyniosły piłkarzom MKP komplety punktów, **2** razy rywalom udało się odrobić stratę, a tylko wierzbiczanom udało się to zrobić z *nawiązką*. Kiedy nasz zespół tracił gola jako pierwszy (**4**) - tylko w Bielanach stracił komplet punktów, ale w pozostałych starciach musiał zadowolić się remisem, których wiosną wołowianie zanotowali aż **5** - najwięcej w lidze.

Nasz zespół znacznie skuteczniejszy był po przerwie, kiedy to gracze MKP trafili **27** razy (**58,6**% wszystkich goli), a **10** tych goli padało po 80.min., z czego połowa w czasie doliczonym do regulaminowego. Tych dodatkowych minut w rundzie rewanżowej nasz zespół rozegrał w sumie **88** (**21** w 1.połowie/**67** po przerwie) i bilans w tym *extra* czasie wołowianie mają zdecydowanie korzystny. Bramkę stracili tylko w meczu z KS Łozina, ale nie miała ona wpływu na ostateczny podział rankingowej zdobyczy, zaś sami dodatkowe minuty wykorzystywali skutecznie aż **5** razy, co przyniosło drużynie **4** punkty - *ratowali* remisy w grach z Błyskiem i przeciwko marszowickim *Orłom*, zaś gol **Norberta Michułki** *przywrócił* drużynie zwycięstwo z Zenitem.

Z tych regulaminowych natomiast **41,8**% (**565**) wołowianie rozegrali przy pozytywnym rezultacie, a zmuszeni do *pogoni* za wynikiem byli przez **231** minut (**17,1**%). Najwięcej z nich na boisku spędził M. Kowaluk, którego oglądaliśmy we wszystkich pojedynkach, a po *pełnej* rundy zabrakło mu **13** ostatnich minut. Ponad 1.000 minut oprócz młodego *wahadłowego* rozegrało jeszcze **5** piłkarzy, którzy również jesienią odgrywali w drużynie główne role. Zresztą, w trakcie zimowej przerwy w składzie MKP zaszły tylko *kosmetyczne* zmiany. Niemal na samym wiosennym starcie (*vs.* Rokita) z honorami pożegnano kończącego przygodę z futbolem **Daniela Adamczaka**, a **5** zawodników którzy w tym czasie wzmocnili kadrę, rozegrało w sumie **1.143** minuty - czyli średnio każdy z nich spędził na boisku po **15,2** minuty w meczu, a ich gra przyniosła zespołowi **3** gole.

W składzie znalazło się **10** wychowanków MKP (**43,4**% kadry), choć nie wszyscy zdobyli sobie jeszcze znaczącą w nim pozycję. Ponieważ jednak średnia wieku tych piłkarzy to **20,7** lat, więc większość jest dopiero na starcie swojej futbolowej przygody. Ze średnią wieku **22,34** wołowski zespół był jednym z młodszych w stawce, dlatego tę drużynę należy uznać za mocno *perspektywiczną*.

BRAMKARZE					
Oskar **Bednarz**	9	810	-	1	-
Kacper **Słowik**	7	570	1	2	-
OBROŃCY					
Błażej **Bojanowski**	14	1.215	2	6	-
Olgierd **Kur**	14	1.042	-	1	-
Filip **Nowak**	11	929	-	2	-
Sebastian **Supranionek**	8	449	-	4	-
Norbert **Michułka**	10	380	2	-	-
Mateusz **Szerszeń**	7	70	-	-	-
Michał **Jabłonka**	8	55	-	1	-
Daniel **Adamczak**	1	4	-	-	-
POMOCNICY					
Miłosz **Kowaluk**	15	1.337	3	2	-
Jakub **Mikuś**	13	1.153	1	3	-
Kamil **Moskwa**	12	905	4	2	-
Paweł **Furdykoń**	13	884	1	2	-
Piotr **Robak**	11	710	-	4	-
Bartosz **Gajęcki**	10	697	-	2	-
Oliwer **Jagiela**	12	529	2	-	-
Wiktor **Biruk**	8	279	-	-	-
Piotr **Góralski**	7	210	1	-	-
NAPASTNICY					
Norbert **Walczak**	12	1.048	21	2	-
Grzegorz **Mazurek**	13	1.092	6	4	-
Michał **Warpas**	4	333	2	-	-
Adrian **Purcha**	7	62	-	-	-

w tabeli: *imię i nazwisko, ilość występów, liczba minut na boisku, ilość goli, żółtych i czerwonych kartek*

Historia lubi się powtarzać - także w futbolu. Wcześniej *come back* trenera K. Januszewskiego zakończył się barażem o 4.ligę, ale po 2 latach pracy z drużyną na ławce zastąpił go P. Tronina. Również ten szkoleniowiec miał trudny 1.sezon, ale w kolejnych rozgrywkach zespół poczynił wyraźny progres, a chociaż podium *uciekło*, to perspektywa rysowała się ciekawa. Tymczasem kolejny raz jesteśmy świadkami trenerskiej roszady i pewnego rodzaju niewiadomą pozostaje najbliższa przyszłość wołowskiej ekipy. Odchodzący szkoleniowiec nie przewiduje *fali* pożegnań ze składem i dramatycznego spadku jakości gry, ale wraz z trenerem **Łukaszem Rutkowskim** w drużynie pojawią się z całą pewnością nowe pomysły oraz taktyczne koncepcje i być może zespół ponownie potrzebował będzie trochę czasu, aby *przestawić* się na nowy futbolowy *tor*. Trzymamy kciuki, aby tym razem ekipa MKP pod nową *batutą* wystartowała z wyższego poziomu - talentu i umiejętności naszym piłkarzom z pewnością przecież nie brakuje.

rozmowa z trenerem **PAWŁEM TRONINĄ**

Mecz z marszowickim Orłem okazał się ostatnim, w którym drużynę MKP poprowadził trener **Paweł Tronina**. W trakcie swojej 2.sportowej przygody z naszym klubem szkoleniowiec spędził z drużyną 2 lata, w trakcie których drużyna przeżywała i trudniejsze chwile, ale i wspaniałe momenty. W sezonie 2026/2027 nasz zespół poprowadzi trener **Łukasz Rutkowski**, ale wcześniej poprosiliśmy jeszcze o chwilę rozmowy odchodzącego szkoleniowca.

Trener Krystian Januszewski żegnał się z drużyną, która otarła się o 4.ligę. Pan dostał pod opiekę jednak zupełnie inny zespół, po całej serii odejść istotnych piłkarzy. Jakie były cele do zrealizowania w okresie pańskiej pracy z MKP?

Przede wszystkim chcieliśmy utrzymać jakość zespołu. Po rozmowach z zarządem zgodziliśmy się również co do kwestii, że szansę awansu do 1.drużyny należy dać szerokiej grupie piłkarzy, wcześniej rozgrywających pojedynki w grupie juniorów na poziomie Ligi Dolnośląskiej. Patrząc z perspektywy czasu jestem zdania, że to się udało. Być może coś można było zrobić lepiej, ale przypomnę, że w rozgrywkach 2024/2025 nie było łatwo *odbudować* zespół walczący o najwyższe ligowe lokaty. Tamten sezon pokazał, że klasa okręgowa z roku na rok robi się coraz mocniejsza, poziom konkurujących zespołów bardzo wyrównany i w każdym występie - czy to z rankingowym *TOP-em*, czy ligowymi *dołami* - z każdym można stracić punkty. Nie było łatwych przeciwników, a nam dodatkowo brakowało doświadczenia i sporo punktów straciliśmy w końcówkach spotkań. Skończyło się na barażu, ale w Oleśnicy zagrał bardzo młody skład i potrafił na murawie udowodnić swoją wartość. Było więc na czym *budować* nową drużynę.

Latem nie szukaliśmy spektakularnych wzmocnień, piłkarzy *z nazwiskami*, ale postawiliśmy na wyróżniających się zawodników z niższych poziomów, którzy mieli swoje umiejętności, formę oraz prestiż budować właśnie pod *sztandarem* MKP. To przyniosło efekt, ale początek był fatalny, aż do zawstydzającej pucharowej porażki w Kuźniczysku (**1-6**). Jestem przekonany, że wszystkie te niepowodzenia nie były spowodowane brakiem umiejętności, ale ich przyczyna leżała w *mentalu* - poszczególnych piłkarzy i całej ekipy. Porażka z Błyskiem dała efekt *oczyszczający*. Wcześniej widziałem, że każdy z zawodników solidnie pracuje na treningach, więc efekty były tylko kwestią czasu. Rozmowy z bardziej doświadczonymi piłkarzami sprawiły, że drużyna weszła wreszcie na właściwy tor i chociaż po drodze były słabsze występy i wyniki, to jednak ostatecznie 5.pozycja w rankingu uważam za bardzo dobry wynik.

Czy może Pan powiedzieć, że w nadchodzących rozgrywkach MKP nie będzie miał podobnych kłopotów, jakie dotknęły klub przed dwoma laty?

To zawsze jest ryzykowne, ale jestem przekonany, że drużyna będzie się liczyć w walce o najwyższe pozycje w tabeli. Oczywiście nie da się uniknąć zmian kadrowych - nawet nie powiązanych z moim odejściem, gdyż już w trakcie rozgrywek kilku naszych piłkarzy zwróciło uwagę i wzbudziło zainteresowanie innych klubów, ale nawet te zmiany raczej nie spowodują jakiegoś dramatycznego spadku jakości drużyny. Kadrowe *przetasowania* z drugiej strony mogą pozytywnie wpłynąć na zespół, gdyż mogą zwiększyć wewnętrzną rywalizację. Jestem przekonany nie tylko o czysto sportowej wartości drużyny, lecz ci chłopcy tworzą również znakomicie współpracujący i uzupełniający się - nie tylko na boisku, kolektyw. Młodzi potrafią uczyć się od bardziej doświadczonych kolegów i w ostatnich miesiącach cała grupa wychowanków zrobiła naprawdę znaczące postępy. Wartość stanowi nie tylko podstawowa 11, ale także piłkarze wchodzący *z ławki*, w większości spotkań wnoszący sporo do gry. Mogę określić MKP jako ekipę z charakterem, świadomą swoich atutów, które potrafi w cwany sposób i z pełną premedytacją wykorzystać w futbolowej rywalizacji.

Szkoleniowcy nie lubią indywidualnych wyróżnień, ale poproszę jednak Pana o wskazanie zawodników, którzy w ostatnich miesiącach mogli imponować pod względem swojej gry czy poczynionych postępów.

Rzeczywiście, piłka nożna to gra zespołowa i wartością jest w niej drużyna. Pod adresem każdego z graczy mógłbym wymienić sporo komplementów, ale bodaj z największą przyjemnością obserwowałem, jak rośnie forma i pewność własnych umiejętności Pawła Furdykonia. Nie sposób nie docenić także postępu, jaki wiosną poczynił Filip Nowak na trudnej pozycji środkowego obrońcy. Szkoda, że sporą część rundy stracił Michał Warpas, gdyż to również zawodnik z ogromnym potencjałem i jestem przekonany, że gdyby nie kontuzja już wiosną poznalibyśmy go jako czołowego ofensywnego pomocnika ligi. Kibicom mógł przede wszystkim zaimponować Norbert Walczak i bez wątpienia swoją skutecznością zasłużył na wyrazy największego sportowego szacunku, ale wraz z Grzegorzem Mazurkiem oraz Błażejem Bojanowskim stanowili również swoistą *kopalnię* futbolowego doświadczenia. Znakomity sezon ma za sobą także Miłosz Kowaluk, ale w zasadzie musiałbym jednak wymienić chyba wszystkich, ponieważ faktycznie postęp stał się udziałem całej drużyny - a zarazem każdego z zawodników. Z wielką przyjemnością mogłem na to patrzeć z bliska.

W tym względzie mamy więc jasność. Czym wobec tego podpadł Pan zarządowi, że wspólna droga się zakończyła.

To nie tak. Różnimy się wprawdzie co do kilku kwestii, ale jestem pełen zrozumienia dla osób z klubu, które mają zupełnie inny pomysł na najbliższą przyszłość MKP. Doceniam pracę wszystkim i wiem, że każdy w klubie chce dla niego jak najlepiej. Atmosfera jest bardzo sprzyjająca i naprawdę ostatnie miesiące były dla mnie znakomitym czasem, za co wszystkim chciałbym bardzo podziękować. A w tym zawodzie tak to już jest… Dla mnie nie jest to jednak pożegnanie, ponieważ jeśli w przyszłości skontaktuje się jeszcze ze mną ktoś z Wołowa, jeśli tylko nie będę miał innych zobowiązań, to bez wahania i z wielką przyjemnością tutaj wrócę. Zresztą, już niedługo... z Polonią Trzebnica - będzie nam tutaj trudno o punkty, podobnie jak i reszcie *okręgowych* rywali. I jeszcze wspaniali kibice - nad tym, co potrafią stworzą w trakcie *derby* z dolnobrzeskim Rokitą nie można przejść obojętnie. Każdy z tych piłkarskich pojedynków był dzięki nim niezapomnianym spektaklem przypominającym wszystkim, na czym naprawdę polega piękno futbolu. Jeszcze raz dziękuje wszystkim za te dwa wspaniałe sezony i jeszcze raz podkreślam, że nie mam najmniejszego zamiaru żegnać się z Wołowem. Do zobaczenia.

eprasa.pl f2f33039b9

USŁUGI

Zatkany zlew, wanna, WC? Wolno spływająca woda? Nie czekaj aż problem się pogłębi! Oferuję profesjonalne udrażnianie rur *Dokładna inspekcja kamerą *Szybka diagnoza bez kucia i bałaganu *Czyszczenie rozsączaczy w przydomowych oczyszczalniach ścieków, drenaży, rynny Tel. 507-605-245

Tapicer Dokładnie Tel. 604 300 278

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE DO 700 kVA - WYNAJEM - USŁUGI |Cała Polska||agregaty24@int.plTel. 605044223

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Przestronne 63 m^2 blisko natury, zaledwie 7 km od Brzegu Dolnego. Sprzedam jasne mieszkanie na 1. piętrze z niskim czynszem (190 zł). Otwarty, przechodni układ pokoi, klimatyczny kominek typu „koza", piwnica oraz strych. Idealne dla osób ceniących spokój i bliskość Odry. Cena: 240 000 zł. Tel. 881732812

Sprzedam działkę budowlaną w Pyszącej o powierzchni 10 arów,Tel. 728414674

WYNAJMĘ

Wynajmę dużą kawalerkę w Wołowie Tel. 605687709

Wynajmę mieszkanie w centrum Wołowa ok. 50 m2 (2 piętro nad kurierem) Tel. 692484886

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze Tel. 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

SPRZEDAM

Sprzedam grykę i owies kontaktTel. 782 975 645

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel. 725332771

ODDAM

Proponuje zrywać we własnym udziale wiśnie i porzeczki czerwone za pół ceny. Ulica Inwalidów Wojennych 24, koło szpitala. Sprawa pilna Tel. 500527475 lub 517666933

Jak zamówić ogłoszenia drobne
na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/
pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15
wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia
e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście
Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895
71 319 79 18

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię ogrodnika tel.Tel. 606587176

POMOC

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA. Tel. 71 389 14 95

• Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.Tel. 71 319 99 94

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – Tel. Tel. 604 208 816.

Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa "Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy Tel. .Tel. 790491700

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. Tel. 71 319 56 62

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; Tel. 606 46 97 97

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania od godz. 16:00.Tel. 71 321 21 24

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ BRZEGU DOLNEGO

informuje,

że na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ul. Kolejowej 29A zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzeg Dolny, położonych w obrębie ewidencyjnym Pogalewo Małe, przeznaczonym w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Brzeg Dolny pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Godzina licytacji	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia [m²]	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza -zł-	Wysokość wadium -zł-	Termin wniesienia wadium
13:00	Pogalewo Małe	91/6	1290	WR1L/00029496/3	131 300,00 +23% VAT	13 130,00	11 sierpnia 2026 r.

PRZETARGI odbędą się w dniu 13 sierpnia 2026 r. w Urzędzie Miejskim w Brzegu Dolnym ul. Kolejowej 29, w sali konferencyjnej, budynek Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury (I piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie **wadium najpóźniej do wyznaczonego terminu,** przelewem bankowym na rachunek Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym - **Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie O/ Brzeg Dolny 25 9583 1022 0100 0130 2001 0015.**

Dodatkowe informacje dot. przetargu można uzyskać w Wydziale Architektury i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Kolejowej 29A, pokój nr 102, 104, 107 tel. (71) 319-51-17 wew. 246, 240 lub 239.

OGŁOSZENIE PŁATNE

REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170
Krzysztof Franas 696 027 476
Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64
REKLAMA

eprasa.pl f2f33039b9

Patronat Burmistrza Gminy Wołów Dariusza Chmury

Nie o zemstę, lecz o pamięć i prawdę wołają ofiary!

NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR LUDOBÓJSTWA

DOKONANEGO PRZEZ UKRAIŃSKIE ORGANIZACJE NACJONALISTYCZNE (OUN-UPA)

11 LIPCA, GODZ. 10:00

Złożenie kwiatów
Tablica pamiątkowa przy kościele pw. św. Wawrzyńca
Pomnik na cmentarzu miejskim

MSZA ŚW.

W INTENCJI OFIAR ZBRODNI WOŁYŃSKIEJ

12 LIPCA | GODZ. 11:30

KOŚCIÓŁ ŚW. KAROLA BOROMEUSZA W WOŁOWIE

Po Mszach św. odbędzie się ZBIÓRKA, której celem jest ODRESTAUROWANIE MURALU poświęconego Kresom Wschodnim

KRESY WSCHODNIE

NIGDY WIĘCEJ

KLUB GAZETY POLSKIEJ WOŁÓW

FC WOŁÓW

Dzień dobry Wołów

KURIER GMIN TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

eprasa.pl f2f33039b9

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

Niewidzialny zabójca wraca latem. Dlaczego przez upały w mieszkaniach truje czad?

Większość z nas uważa, że tlenek węgla (czad) to problem wyłącznie sezonu grzewczego. Nic bardziej mylnego. Niedawno mieszkańcy w całym regionie otrzymali na swoje telefony niepokojący alert RCB: „UWAGA! Upał zwiększa ryzyko zatrucia czadem. Jeśli używasz piecyków lub kuchenek gazowych, wietrz mieszkanie". Dla wielu osób był to szok – skąd czad w środku upalnego lata?

Okazuje się, że winna jest... pogoda, a dokładniej fizyka. Kiedy na zewnątrz panują upały, powietrze w przewodach kominowych staje się zimniejsze niż to na zewnątrz. Dochodzi wtedy do tzw. odwróconego ciągu kominowego. Zamiast wyciągać spaliny z piecyków gazowych (służących latem do podgrzewania wody) na zewnątrz, komin wpycha toksyczne gazy z powrotem do naszych łazienek i kuchni.

Strażacy z Wołowa: „Wyjeżdżaliśmy już około 10 razy w kilka dni"

Sytuacja w powiecie wołowskim jest bardzo poważna, co potwierdzają lokalne służby.

— To wina obecnej pogody: wysokiej temperatury i ciśnienia. W zaledwie ostatnich kilku dniach wyjeżdżaliśmy do podobnych zdarzeń już około 10 razy — alarmuje mł. kpt. Jakub Jarmuszczak, Zastępca Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej KPP Straży Pożarnej w Wołowie. — Mieszkańcy, próbując chronić się przed upałami, zamykają szczelnie okna, a to drastycznie zwiększa ryzyko zatrucia. Cieszymy się z kolei, że czujki w domach działają i nie doszło na razie do żadnej tragedii.

Fot. OSP Brzeg Dolny

Niedzielna interwencja służb w Brzegu Dolnym. 28 czerwca o godzinie 18:13 strażacy z OSP Brzeg Dolny oraz JRG Wołów zostali wezwani na ulicę Odrodzenia, gdzie w jednym z mieszkań uruchomiła się czujka tlenku węgla.

Problem ma jednak charakter ogólnokrajowy. Statystyki z innych województw, gdzie pogoda uderzyła najwcześniej, wręcz porażają. Tylko w miniony weekend strażacy w województwie świętokrzyskim interweniowali przy czadzie aż 34 razy! Podtruta została piątka ludzi, a od początku roku tlenek węgla w tamtym regionie zabił już 4 osoby.

Jak się chronić? Zasada jest tylko jedna

Tlenek węgla jest bezwonny, bezbarwny i całkowicie niewidoczny. Nie poczujesz jego zapachu, nie zobaczysz dymu. Jedyne, co może uratować nam życie, to małe urządzenie za kilkadziesiąt złotych – czujka czadu.

Potwierdzają to sami strażacy: we wspomnianych wyżej 33 na 34 interwencje to właśnie głośny alarm czujki ostrzegł mieszkańców, zanim stracili przytomność.

Pamiętaj: Jeśli masz w domu piecyk gazowy (tzw. junkers) lub kuchenkę gazową, latem nie zamykaj mieszkania na głuchy klucz. Regularnie wietrz pomieszczenia, zadbaj o dopływ świeżego powietrza i koniecznie zamontuj certyfikowany czujnik tlenku węgla.

Dagmara Zielińska

STOMATOLOG

• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG

• Aleksander Biały
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30

Zespół opieki domowej

Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 203 II piętro, telefon: 728 228 192.

W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- ieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.

REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413

REKLAMA

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojskowego
we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: **Brzeg Dolny**
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. **730 10 10 60**

REKLAMA

eprasa.pl f2f33039b9

Relaks, reggae i pozytywna energia w Brzegu Dolnym. Tak bawiliśmy się na Przystanku Plener

Teren za Dolnobrzeskim Ośrodkiem Kultury wypełnił się jamajskimi brzmieniami i letnim luzem. Mieszkańcy wspólnie powitali wakacje podczas plenerowej imprezy Przystanek Plener. Kameralna, piknikowa atmosfera sprzyjała relaksowi na trawie, a muzyka na żywo zadbała o doskonałe nastroje wszystkich obecnych.

Początek lata w naszym mieście upłynął w bardzo swobodnym, muzycznym klimacie. Sobotnie popołudnie za DOK-iem przyciągnęło mieszkańców, którzy mieli ochotę na spokojny wypoczynek na świeżym powietrzu. Choć pod sceną nie uświadczyliśmy nieprzebranych tłumów, frekwencja dopisała na tyle, by stworzyć wesołą, zintegrowaną i doskonale bawiącą się widownię.

Już od godziny 15:00 na uczestników czekała strefa food trucków oraz przestrzeń chilloutu. Rozłożone koce, smaczne jedzenie i stoiska z oryginalnymi wyrobami na targach rękodzieła stworzyły świetne tło do popołudniowych spotkań. Muzyczny wstęp do imprezy zapewnił Grzegorz „Wlazi" Wlaźlak – jego energetyczne warsztaty bębniarskie okazały się strzałem w dziesiątkę i świetnie zaktywizowały zgromadzonych, wprowadzając ich w odpowiedni rytm.

O 18:00 wystartowała główna, koncertowa część Przystanku Plener. Scenę opanowały dźwięki klasycznego reggae z domieszką dubu i rocka za sprawą formacji Roots Soldiers. Radosny klimat podtrzymał solowym występem Kamil Sucharski, a całe wydarzenie zwieńczył koncert weterana polskiej sceny dancehall i reggae – Rasa Luty. Zgromadzeni pod sceną uczestnicy bujali się w rytm muzyki w znakomitych nastrojach. Było wesoło, muzycznie i z ogromną dawką pozytywnych wibracji, które idealnie nastroiły wszystkich na nadchodzące wakacyjne tygodnie. **a.k.**

Fot. Kurier Gmin
Roots Soliders na scenie.

Fot. Redakcja
Unikalna biżuteria.

Fot. Kurier Gmin
Pracownia Aleforma.

Fot. Kurier Gmin
Rękodzieło- RuszszBizu.

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.plzamieszczono wykaz z dnia 02.07.2026r. dotyczący nieruchomości przeznaczonej do najmu

Miejscowość	Nr działki, powierzchnia	Opis nieruchomości, cel najmu	Termin wywieszenia wykazu od:
Lubiąż	Dz. nr 216/8 o pow. 0,2175ha	Działka zabudowana budynkiem o pow. zabudowy 255m2- prowadzenie działalności leczniczej	02.07.2026r.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – tel.71/ 319 13 45, 71/319 13 16.

Wykaz z dnia 01.07.2026r. dotyczący przeznaczenia w/w nieruchomości do dzierżawy został unieważniony w dniu 02.07.2026r.- ogłoszenie o unieważnieniu zostało umieszczone na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl , www.bip.wolow.pl oraz na tablicy ogłoszeń.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Wołów Plac Szkolny 4/10	Działka nr 48/2 Am 35 o pow. 0,0365 ha, lokal mieszkalny nr 10	Bezprzetargowo na rzecz najemcy	27.08.2026 r.

Wykazy został wywieszone na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 14, 71 319 13 24

OGŁOSZENIE PŁATNE

KURIER GMIN

TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska (dziennikarz), Kalina Tabor (dziennikarz), kolportaż: Beata Wichman. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: ZPR Media Film & TV S.A. • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl Nakład do 3000 sztuk. Tygodnik Kurier Gmin należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych (SGL) i Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne (SDML). Portal: www.kuriergmin.pl

eprasa.pl f2f33039b9

100 pociągów Kolei Dolnośląskich. Kamień milowy dolnośląskiego przewoźnika

48WEc-064 to 37. Elf i 100. pojazd we flocie Kolei Dolnośląskich. Tym samym Koleje Dolnośląskie osiągają kamień milowy. Od 30 czerwca 2026 roku dolnośląski przewoźnik obsługuje trasy setką swoich pojazdów.

O godz. 08:00 z Bydgoszczy Głównej na Dolny Śląsk ruszył 37 z 55 zamówionych przez Koleje Dolnośląskie pociągów Elf. W bydgoskiej fabryce PESA powstało 60 ze 100 pociągów, którymi na co dzień przemieszczają się Dolnoślązacy. Z już zamówionymi pojazdami ta liczba sięgnie w najbliższych latach 88 sztuk pociągów.

- *Renesans kolei w Polsce już lata temu zaczął się na Dolnym Śląsku. Koleje Dolnośląskie rok w rok biją rekordy w liczbie pokonanych kilometrów i przewiezionych pasażerów, a przewoźnik właśnie przekroczył magiczną liczbę stu pojazdów w swojej flocie* - powiedział **Paweł Gancarz**, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Pociągi, którymi podróżują pasażerowie Kolei Dolnośląskich, są produkowane w Bydgoszczy od 2008 roku. Najpierw były to pojazdy spalinowe, a od 2022 roku PESA zaczęła dostarczać pojazdy elektryczne. Łącznie Koleje Dolnośląskie w swojej flocie będą miały 55 pojazdów Elf. Przewoźnik dysponuje największą flotą tych pojazdów w Polsce.

- *Wartość zamówionych w bydgoskiej fabryce PESA pociągów przekracza już 2 miliardy złotych, ale rozwój kolei na Dolnym Śląsku nie byłby możliwy, gdyby nie środki unijne, bo dofinansowanie na te pojazdy sięga nawet 85 proc. ich wartości* - mówi **Michał Rado**, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego odpowiedzialny w nim m.in. za kolej.

Aktualna pula Elfów realizowana jest ze wsparciem środków z KPO.

Dziennie wypuszczają jeden pojazd na tory

PESA Bydgoszcz realizuje w tej chwili kilkanaście projektów - polski producent produkuje pociągi i tramwaje. W produkcji są pojazdy dla kolei rumuńskich, tramwaje, które będą jeździć po Śląsku, czeskie ekodiesle i wiele, wiele innych pociągów. Statystycznie rzecz ujmując, codziennie z bydgoskiej fabryki wyjeżdża jeden pojazd, który następnie wozi pasażerów.

- *Jesteśmy bardzo zadowoleni ze współpracy z PESA. Każdy ze stu pojazdów, którymi na co dzień podróżują dziesiątki tysięcy Dolnoślązaków został wyprodukowany w Polsce, a większość z nich powstała właśnie w Bydgoszczy* - mówi **Damian Stawikowski**, prezes Kolei Dolnośląskich.

Bydgoski producent również w ostatnim czasie zaliczył kamień milowy w swojej historii, wypuszczając na testy pojazd dostosowany do jazdy aż 200 km/godz. PESA Bydgoszcz produkuje go dla czeskiego przewoźnika Regiojet.

- *Koleje Dolnośląskie są jednym z naszych kluczowych partnerów, bo obecnie realizujemy dla tego przewoźnika nie tylko kontrakt na 55 elektrycznych Elfów, ale również 10 pojazdów spalinowych. Dużo pozytywnych komentarzy płynie do nas z Dolnego Śląska i cenimy sobie tę współpracę* - mówi **Krzysztof Zdziarski**, prezes PESA Bydgoszcz.

W bydgoskiej fabryce PESA co dzień pracuje 4000 pracowników, a producent taboru realizuje zamówienia na poziomie miliarda euro rocznie.

Koleje Dolnośląskie

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU
MATERIAŁ PARTNERA

eprasa.pl f2f33039b9